№ 269. Kraków 25 Listopada — Niedziela. Rok 1855.

Nowy-Sa… w Krakowie …wychodzi… Poniedziałki i dni następujące
Wy…

CZAS

W KRAKOWIE miesięczna … kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 24 listopada.

W siódmą rocznicę powstania pisma naszego, w numerze z dnia 3go listopada r. b. powiedzieliśmy, że zamiarem naszym było i będzie wydawać dziennik polityczny; wskazaliśmy powody jakie nas do tego zamiaru skłaniają, zasady na jakich się opieramy, nareszcie trudności jakie napotykamy w wykonaniu. Do trudności wracamy jeszcze dzisiaj: są bowiem jedne z nich czysto polityczne, które przezwyciężyć staramy się, przyjmując wypadek naszych usiłowań z wielką a konieczną rezygnacyą; drugie zaś, pochodzące z wymagań krajowych, nierównie są nam dotkliwsze, zwłaszcza dla tego, że zadość im uczynić pomimo najlepszéj chęci niezupełnie od nas zależy.

Dziennik polityczny ma swoje konieczne warunki. Polityka jest w nim tyranem, który swe panowanie nad wszystkiemi jego krajami czyli rubrykami rozciąga. Felieton nawet nieraz, owa część dziennika największych używająca swobód, o Chinach lub Persyi rozprawiać musi, ażeby niejako uzupełnić polityczny obraz wypadków.

Chwilowość również absolutną jest w dzienniku politycznym władczynią. Winien on być przedewszystkiem wiernem odbiciem bieżącéj chwili. Wszystko wypowiedzieć dziś musi, co mu tylko dziś polityka przyniesie. Na jutro nic odłożyć nie może. Nie może zgłębiać kwestyi, ani rozprawiać długo, jak przeciwnie, nie wolno mu nic pomijać bez chwilowego rozbioru.

Przyjęta zaś jak się zdaje przez rządy zasada ogłaszania dyplomatycznych dokumentów, sprawozdania z wypadków wojennych, kwestye najzawikłańsze a przytem najważniejsze, nareszcie sama koléj którą jakby parowozem bieży społeczność dzisiejsza, w tak ogromne rozmiary przybiera kwestye ekonomiczne i finansowe, tak je rozpowszechnia, powiemy, praktycznie, że śmiało utrzymywać można, iż każdy system finansowy wpływa dziś prawie bezpośrednio na budżet kieszeni każdego. Niema się więc czemu dziwić, że jeden dziennik nie może w swych dwunastu szpaltach znaleść miejsca ani na obszerniejsze rozprawy, ani na rozbiory szczegółowe lub specyalne, ani na urozmaiconą dostatecznie Kronikę dziennych zdarzeń, tak iż nawet zadanie czysto literackie koniecznym warunkom politycznym poświęca.

Pytamy się szczerze i otwarcie: ileby szpalt zajęły rozumowania, choćby nam nawet na dostatecznych wiadomościach w téj mierze nie brakowało, gdybyśmy byli chcieli owe sto przeszło listów z Galicyi, w roku ubiegłym w piśmie naszem zamieszczonych *) szczegółowo rozebrać?.... Prosimy o listy współobywateli naszych, rozświecamy niektóre kwestye krajowe przez osoby specyalne, radzibyśmy dotknąć każdéj strony kraju — w granicach jakie nam przysługują — ale rozprawiać nad każdym przedmiotem nie możemy.

Wiemy także, iż nie jeden zapewne z czytelników pisma naszego wolałby znaleść w kolumnach jego kilkutomową powieść znanego jakiego autora, aniżeli cały szereg suchych not i dyplomatycznych dokumentów. Tu powiemy otwarcie, że choćby się nawet miejsce w dzienniku na tomowe powieści znalazło — co nie jest — takowych byśmy nie dawali. Krajać długą powieść w kawałki i to bardzo drobne, bo inaczéj w dzienniku nie można, jest według nas prawdziwym uszczerbkiem wartości utworu, szkodą dla piszącego i dla czytelników. Nie zatrzymywałyby nas koszta zakupienia powieści, korespondencye nasze polityczne więcej nas kosztują; ale nie czynilibyśmy tego z zasady. Autorowie znani, jakimi są polscy powieściopisarze, nie są nigdy zdaniem naszem, i być nie mogą kollaboratorami, chociaż ich tak nazywają niektóre dzienniki. Piszą oni dla dziennika każdy swego, który nosi za firmę ich imie, a którego prenumeratorami cała polska publiczność. Powieść takiego autora podawana w dzienniku, jest to zawsze przyszyty płatek, błyszczący wprawdzie — ale rażący — bo dla dziennika obcy.

Lecz jak powiadamy, w naszym dzienniku nie ma miejsca na takowe powieści. Felieton w dzienniku politycznym, oprócz że nieraz do polityki zostaje oderwany, musi zamieszczać rozliczne artykuły więcéj miejscowe aniżeli artystyczne lub literackie, musi zapowiedzieć wszystko i donieść o wszystkiem, słowem, musi być chwilowym. Zresztą, nie może też być tak wykluczającym i nieprzystępnym jak to bywa gdzieindziéj, musi niekiedy kolumny swoje piszącéj publiczności otwierać, z tego powodu że jesteśmy jedynym w Krakowie dziennikiem.

*) Od 1go listopada 1854 do 1go listopada 1855 zamieściliśmy przeszło ośmset korespondencyj, z których więcéj sta na Galicyę wypada.

Gdyby nie ta okoliczność, owe niedostatki w sferze literatury do których się przyznajemy, nie tyle by się w nim czuć dawały. Niemniej są one jednak dotkliwe, a uchylić je było i jest naszem staraniem.

Powiększenie formatu dziennika, jakie może nastąpi, niebyłoby dostatecznem. Zmiana ta przysporzyłaby zaledwie nieco pola Kronice, przy wzmagającéj się coraz bardziéj liczbie kwestyj politycznych, — i liczbie inserat. Lekce ważyć tych ostatnich nie należy: są one bowiem nowoczesnym objawem ruchu przemysłowego i handlowego, i tegoż potrzebą; a śmiało powiedzieć możem, że w prowincyi naszéj inseraty razem z dziennikiem naszym wzrosły.

Bez względu więc czy uznamy potrzebę powiększenia formatu lub pozostawienia go nadal w tych samych co dzisiaj rozmiarach, (co na prenumeratę żadnego nie może mieć wpływu), wydawać będziemy od Nowego Roku do każdego miesiąca *Dodatek* złożony z dwunastu do piętnastu arkuszy druku w formacie osemki. W dodatku tym znajdą miejsce dłuższe rozprawy krajowe, polityczne, artykuły treści ekonomicznéj, finansowéj i różnéj, przekłady artykułów z obcych przeglądów, które rozgłosu w Europie używają, krytyki literackie i rozbiory, poezye, powieści, a nawet mody. Dziennik nie ulegnie żadnéj zmianie; Dodatek będzie jego miesięcznem dopełnieniem. Naturalnie, że w pracy téj udamy się w części do różnych współpracowników, w niektórych przedmiotach do ludzi specyalnych, że powieści będziemy musieli nabywać, przeto warunki prenumeraty dla abonentów *Czasu* którzyby *Dodatek* odbierać sobie życzyli, przy najbliższem ogłoszeniu zwykłéj prenumeraty kwartalnéj dziennika, ogłoszonemi zostaną.

Mamy nadzieję zabierając się do tego nowego dzieła, że tym sposobem potrafimy zaspokoić wiele wymagań, że zdołamy odpowiedzieć wielu życzeniom, jakich dziennik nasz jako dziennik polityczny uwzględnić dotąd nie mógł; a o co nam najwięcéj chodzi, iż w usiłowaniach naszych zechcą widzieć współobywatele nasi chęć wywdzięczania się za przychylność, jakiéj dotąd od nich odbieraliśmy dowody.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 22 listopada.

ω Sytuacya polityczna ciągle ta sama. Usiłowania gabinetów do zdecydowania jéj wyraźnego na stronę pokoju lub dalszéj wojny, są pokryte dotąd grubą zasłoną; a jednak pewna, że pomimo oświadczeń publicznych i zabiegów sekretnych ku otworzeniu negocyacyj, obie strony szukają nowych sprzymierzeńców i posuwają daléj przygotowania do wojny. Zawieszenie broni w Krymie jeszcze otwarcie nie nastąpiło, i to co o powodach cofania się flot i części wojsk sprzymierzonych mówi korespondent wiedeński *Constitutionnela*, zasługuje mało na wiarę. Marszałek Pélissier przekonał się, że ani wymanewrować, ani wyprzeć wojsk rosyjskich z Krymu nie można. Zima się zbliża; kawalerya staje się podwójnie niepotrzebną; morze dla flot w tych miesiącach niegościnne: oto są prawdziwe powody nieczynności wojsk sprzymierzonych i powrotu floty. Co wiosna z sobą przyniesie, zgadnąć trudno, lecz to pewna, że gabinet petersburgski nigdy zimy za przeciwnika dla siebie nieuważał. Postanowienia Cesarza Aleksandra IIgo zresztą są wiadome.

Dziś odbył się pogrzeb ś. p. jenerała jazdy hr. Cabogi. Wojsko i tłum ludu towarzyszyły odprowadzeniu zwłok do kolei żelaznéj, zkąd przewiezionemi zostaną do Raguzy na miejsce ostatniego spoczynku. Jenerał baron Hess przewodniczył wojskowemu obrzędowi. W orszaku który szedł za trumną znajdowali się wszyscy Arcyksiążęta. N. Pan, Arcyksiążę Ludwik i Arcyksiężna Hildegarda byli w oknie pałacu Arcyksięcia Albrechta, którędy orszak przechodził.

Wiedeń 22 listopada.

B. Pobyt w Wiedniu i występowanie w kołach dyplomatycznych tak wielu rodzin z arystokracyi mołdawsko-wołoskiéj, nie jest bez znaczenia w obecnych stosunkach księstw naddunajskich. Dla usposobienia tutejszego są te stosunki najdrażliwszą kwestyą, ale niestety prócz fantazyi, kłębka Ariadny i żółci wywieranéj przy sposobności, np. przez dzienniki, nawet na przyjaciół zachodnich, trudno się czegoś innego a pewniejszego dopatrzeć. Założyciele zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu zajęci jego wewnętrznem urządzeniem, a zatem cisza na zewnątrz. Nie wiedzieć kto będzie głównym dyrektorem. W Austryi brak ludzi zdolnych do takiego powołania. Zresztą wszędzie się miarka przebierze. Potrzebaby temu zakładowi takiego męża, jakiego znalazło niegdyś towarzystwo *Lloyda* w bar. Brucku. Może się na tém skończy, że zaproszą kogo z zagranicy. Dyrektor tego zakładu chce się podobno usadowić w dawnéj auli. Dyrekcya francuzko-austryacka towarzystwa kolei żelaznych umieszczoną będzie w domu na placu Minorytów zajmowanym dotąd przez poselstwo rosyjskie. Zdaje się, że pogłoski o zniesieniu praw przeciw lichwie zasadzały się, jak na teraz, na owem postanowieniu statutów dla nowego instytutu hipotecznego, które uwalnia ten instytut od wszelkich ograniczeń stopy procentowéj listów zastawnych. Zapomniano tu oczywiście i niezważono, że owo postanowienie jest przywilejem, że przy powstaniu tego instytutu były przedewszystkiem pobudki finansowe, że rząd sam w swych operacyach finansowych nigdy się nieogranicza prawami przeciw lichwie. Z powodu instytutu hipotecznego nowych czynności pomnoży bank liczbę swych urzędników przynajmniéj o 50.

Pod zimę wzmagają się głosy i zabiegi w celu poprawy losu materyalnego uboższéj ludności. Niedawno temu jeden dziennik otrzymał nawet ostrzeżenie za prze-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PAMIĄTKA NABOŻEŃSTW I PROCESYI

ODBYTYCH W KRAKOWIE NA INTENCYĘ

ŚWIETNÉJ WYPRAWY KRÓLA JANA III NA TURKÓW

z niedrukowanego Zbioru wiadomości o Krakowie

Józefa Mączyńskiego.

Zbyteczną byłoby rzeczą powtarzać to, co już że tak powiem i wróble wiedzą, co zapisały na tylu a tylu kartach kroniki i dzieje, co powtórzono w tylu a tylu językach, o czém wreszcie świadczą po dziś dzień trwające monumenta — słowem zbytecznėm byłby opis szczegółów towarzyszących wyprawie Króla Jana, który porwan rycerskim animuszem, i zagrzan duchem chrześciańskim, zaledwo go doszły listy i posły panów chrześciańskich, rezolwował się zaraz ciągnąć na tę potrzebę.

Wprawdzie, o czém nie wszyscy wiedzą, zapraszano go z razu aby *sine mora* przybył choć sam, i raczył stanąć jako hetman doświadczony na czele zgromadzonych wojsk chrześciańskich na odsiecz oblężonéj stolicy; a to dla tego, iż gdy imię jego strasznem się stało dla pogan, przeto sama prezencya tak sławnego hetmana będzie już oznaką *vi et armis* i poniesie popłoch i trwogę w dzikie hordy, a przynajmniéj powstrzyma je do czasu, dopóki z nadciągnionėm wojskiem Rzeczypospolitéj heroiczną walką niezbawi chrześciaństwa. Schlebiały Królowi Jmci wielce tak uprzejme i jaśniejące nieśmiertelną chwałą sądy, w jakich więcéj i daléj nie można postąpić; ale mądrość jego nie dała ucha podszeptom pychy, aby on sam, bez swego wojska wyzwał całe pogaństwo na rękę, bacząc, że tylko jest człowiekiem; — chociaż to powiadają: dobry hetman stanie za wojsko.

Już to zawsze widzimy tego Króla pamiętającego we wszystkich sprawach na to, że pokora, Boskiego miłosierdzia kluczem.

Do dania jak najspieszniejszego ratunku na te instancye, naglił nie tyle interes Rzczypospolitéj, bo za odmówienie sukursu dwór francuzki i Turczyn jak djabeł kusiciel złote góry obiecywali; nie nagliła prywata Króla Jmci jak złośliwość ludzka sądziła; ale nagliło go do niesienia téj pomocy uczucie chrześcianina, nie mogące bez zgrozy i hańby dozwalać, aby piekielny ogień ottomańskiéj hydry krwią chrześciańską miał być gaszony.

Mając to zawsze *in votis*, aby spełnił co zamierzył, zgromadza w Krakowie liczne wojska; boć wszystko co żyło szło na tę wyprawę, jak zwyczajnie u nas bywa, co radzi nie przenosimy w nikczemném samolubstwie doczesnych dóbr nad prawdziwą sławę, jeszcze taką, co ma naród katolicki ocalić.

Zgromadzone hufce spiesznie wysyła Król pod dowództwem dwóch hetmanów koronnych wojewodą wołyńskim Sieniawskim i Jabłonowskim wojewodą ruskim. Sam zaś odbywszy pobożną pielgrzymkę do siedmiu kościołów i w nich poleciwszy siebie i wojsko Trójcy Przenajświętszéj, wstawiennictwu Boga Rodzicy i ŚŚ. Patronów, opuścił Kraków 15 Augusta 1683 roku w dzień Wniebowstąpienia N. Maryi Panny, udając się za wojskiem, aby niem *In Nomine Domini Jesu Christi* skruszyć tryumfującą potęgę niewiernych — wybawić od niewoli i śmierci bliźnich — pomnożyć sławę oręża i swoją własną, wywalczeniem najzaszczytniejszego tytułu: *Obrońcy Chrześciaństwa!* Po krótce o tém wspomniałem, bo to już weszło w książki i zostanie światu *in perpetuam rei memoriam*, ale gdy w nich opuszczono rzeczy zasługujące na uwagę i pamięć, postanowiłem je skompletować, boć nie należy *rem non acu tangere* godną wspomnienia.

To zwycięztwo salwujące chrześciaństwo przy widocznéj pomocy Boga, nie tylko przypisać mamy Królowi i rycerstwu jego, ale i pobożnym mieszkańcom Krakowa.

Niema żadnego o tém *dubium*, że Kraków wymodlił to zwycięztwo, bo jeśli wpatrywać się będziesz w zdarzenia w owym czasie zaszłe, to dopatrzysz się w nich cudownych oznak, iż jego modlitwa była wysłuchaną od Boga.

Dowód ten łaski i miłosierdzia swego przypomina Bóg do dziś dnia Krakowowi, jak to późniéj usłyszysz, bo chcę jedno z drugiego po kolei wszystko ci przedstawić, albowiem droga to wiodąca wprost do przekonania.

Jakie modły lud krakowski słał do Nieba o to zwycięstwo oświecę daniem tego atestatum, że wszystkie dnie jego od wyjazdu królewskiego były niejako ciągłą modlitwą. Jż tak było a nie inaczéj, poznasz z tego obrazka, który masz tu, choć w nim wiele szczegółów nie jest odmalowanych, gdyż *majora tangere, minora transire fas est.*

Zaraz po wyjeździe królewskim a powrocie królowéj Maryi z odprowadzin małżonka do Będzina, precz poszły plauzy i wesołe czasy, bo w smutek i w obawę popadły serca wszystkich i wszyscy uczuli potrzebę podnieść modlitwą ducha ku Bogu, który jest jedyną pociechą, jedyną radością.

Co dzień przed wschodem słońca po odegranem na wieżach Hejnale, głosy stu przeszło kościelnych dzwonów wołały na mieszkańców Krakowa: stańcie się żyjącemi dzwonami i chwałę Bożą słowem i uczynkiem głoście!

Otwarło się dla nich sześćdziesiąt Świątyń Pańskich, czyniących Kraków *soror et aemula Romae*, a oni oblegli stopnie ich ołtarzy, klęcząc i leżąc krzyżem na ziemi w oznakę czci i uległości Majestatowi Boskiemu; a wierząc w obecność Jezusa Chrystusa przy swej krzyżowej ofierze, łączyli swe modły z modłami kapłana, ofiarę świętą odprawiającego.

Po przesłaniu Bogu téj najświętszéj ofiary i za nią dziękczynienia, następowały suplikacye z wystawieniem *Sanctisimum.*

Tem nabożeństwem rozpoczęte dnie mijały wśród życia zmierzającego jedynie ku chwale i miłości Boga. — Widząc modlących się, spowiadających, poszczących, i wypełniających różne dobroczynne uczynki, nie mogłeś inaczéj pomyśleć, tylko, iż światło wiekuiste spuszczonem z góry promieniem swej Łaski przeniknęło wszystkich serca.

Nietylko we dnie tak suplikowano Boga, lecz takież suplikacye i cisze nocy przerywały. W północ z dzwonnicy katedralnego Kościoła odzywał się dzwon starego Zygmunta głosem majestatycznym i pełnym wspaniałego dźwięku, a głosowi temu zawtorowały chórem wszystkie dzwony kościołów naszego grodu i jego przedmieść. — Głosy tych dzwonów w okolicy na kilka mil słyszane, budziły i wzywały wszystkich do modlitwy. Wtedy jako chrześcianie posłuszni sercem i przekona-

sadę w skreśleniu stanu niższych urzędników. Zdaje się, że dostaną wyższą płacę, ale natomiast nie będzie tylu dyurnistów. Inny znów dziennik umieścił kilka artykułów o oszczędności, w których trafnie wykazuje, że pojedyncze krajcary tak często źle użyte uczynią w ciągu roku znaczną sumkę, któraby się w chwili braku bardzo przydać mogła. Dziwnie też to sprzeczny widok: obok wielkich przedsiębiorstw świata pieniężnego, w których się miliony piętrzą na milionach: niedostatek i nędza! Nie ma jednak wielkiéj obawy, bo z zapobiegliwą pomocą obliczającego rozsądku łączą się usiłowania miłości bliźniego. I tak zaczyna się tu krzewić znane stowarzyszenie Śgo Wincentego a Paulo, które pozyskawszy zezwolenie arcybiskupa i namiestnika, tworzy już jedną kongregacyą, do któréj należy wiele znakomitych osób. Spodziewają się, że późniéj każda parafia tutejsza będzie mieć swą oddzielną kongregacyą. W ogólności duch katolicki dosyć tu ożywiony. Stowarzyszenie Śgo Seweryna, ochronki i żłobki *(crèches)* bardzo czynne. Jakże miłą, dzisiejszemu wiekowi tak obcą sprawia uciechę ta wielka cześć, z którą tutaj zachowuje się pamięć i uwielbienie naszego ziomka z wieku 16go śgo Stanisława Kostki. Właśnie dziś kończy się nowenna do niego. W małéj izdebce, w któréj niegdyś śty Stanisław mieszkał, chorował i znanego cudu doznał, a którą późniéj przerobiono na kapliczkę, na pierwszem piętrze domu pod l. 428 przy ulicy Current, w tyle kościoła pojezuickiego „am Hof,“ zgromadza się tłumnie lud pobożny, idąc w tém istotnie za jakiemś uczuciem dziecinnego przywiązania. Najczęściéj słyszy się tu zdrobniałe wyrażenie imienia, podwojnie dla nas świętego. Przecież sławna wszechnica wiedeńska miała sobie za zaszczyt, że mogła za swym uczniem Stanisławem pisać do Papieża, aby go uznał za świętego. Cóż na to powiedzą dzisiejsze uniwersytety? Lecz i w dzisiejszych uniwersytetach spotykamy się czasem z pocieszającem postępowaniem, które niekoniecznie wchodzi w zakres ich celu właściwego, a przecież wznosi je i uszlachetnia. I tak młodzież wydziału prawnego tutejszéj wszechnicy, idąc za przykładem wydziału lekarskiego, utworzyła w tym roku stowarzyszenie w celu wspierania ubogich kolegów. Otrzymawszy i otrzymując ciągle zasiłki z różnych stron, a nawet z wyższych sfer, może to stowarzyszenie już dzisiaj rozporządzać znacznym kapitałem. Potrzeba też tego, bo pośród 1,160 uczniami tego wydziału znajduje się bardzo wielu bez środków utrzymania należytego.

Nowym dowodem spójni, która teraz między Austryą i Niemcami tak silnie się zwiera i utwierdza, jest udział domu panującego, mężów stanu i uczonych austryackich w podniesieniu germańskiego muzeum w Norymberdze. Największy roczny zasiłek otrzymuje to muzeum od N. Cesarza. Arcyksiążęta Ferdynand Maksymilian i Jan bardzo się niem zajęli i szczodrą ręką wspierają jego cele. W ich ślady wstępują książę Lichtenstein, bar. Bruck, bar. Prokesch-Osten i inni. Do wydziału uczonych tego muzeum, który jest najwyższym umiejętniczym sędzią spraw dotyczących, należą z Austryi: bar. Prokesch-Osten, jenerał Hauslab, baron Ankershofen, pp. Arnet, Bergmann, Bartsch, Camosina, Chmel, Diemer, Jaeger, Palacki i inni. Nakoniec różne instytuta, towarzystwa i wydawnictwa austryackie wspierają swą czynnością i wpływem rozwój tego pięknego zakładu narodowego.

Sztuka stała się dziś jednym z najznaczniejszych i najniezbędniejszych czynników życia. Pierwszeństwo należy się tu niezawodnie sztuce dramatycznéj. To też losy jéj bardzo zajmują publiczność w każdéj chwili, a wszelkie uchybienia, braki, niedogodności i rozstrojenia w tym względzie natychmiast i widocznie odbijają się na umysłach. Jak teraz, to tutaj panuje pewne rozstrojenie, mianowicie pomiędzy nadzorem teatrów dworskich a organami krytyki, które miały sobie wiele pozwalać. Redakcye i literaci biletów wolnego wnijścia już nie dostają, feljetony o tych teatrach milczą, dziennik Saphira *Humorist* za podniesienie głosu w téj sprawie ostrzeżono, a więc milczenie i— milczenie.... Lecz i między towarzystwem (Kunstverein) i akademią stuk pięknych (Akademie der bildenden Künste), a krytyką nie najlepsza przyjaźń. Sztuka wynikiem *piękna*, a jak to wszystko *niepiękne!*

Płeć piękna tryumfuje. P. Ida Pfeiffer powróciła z swéj drugiéj wycieczki około świata, przebywszy 45,700 mil morskich i 1,100 lądowych. Świat uczony w oszołomieniu. Stary Humboldt nawet cieszy się i podziwia. Wiedeń się szczyci, że wydał taką kobietę. Starość nie radość, a więc p. Ida Pfeiffer może zostanie już w Wiedniu i będzie przy kominku opowiadać ciekawéj gawiedzi o ludożercach i różnych dziwach przyrody nieznanéj.

Berlin 22 listopada.

† W świecie politycznym panuje tu chwilowo najzupełniejsza cisza. Z zimą, która nam wczoraj i dziś przyniosła w darze pięć stopni zimna, zdaje się jakoby naraz wszystkie wiadomości zamarzły. Mowa Cesarza Francuzów, to ostatni polityczny wypadek, którym się prasa i politykująca publiczność dotąd zajmują. O misyi jenerała Canroberta mówić także przestano, bo cel jéj a więcéj jeszcze rezultat układów grubą powleczone zasłoną, korespondencye też i dzienniki sztokolmskie bynajmniej jéj nie podnoszą. Kongres zwołany do Kopenhagi w kwestyi cła na Sundzie nie wyłonił się także dotąd z otaczających go ciemności kimeryjskich. Bundestag wygląda z niespokojnością politycznej operacyi, która mu ma ułatwić zbyt niepewny i na teraźniejszy czas zbyt powolny obieg krwi; tymczasem dozwolono nawet prasie konserwatywnej naigrawać się z niego jak z ździecinniałego starca. P. Hassenpflug zabiera się do rozpoczęcia życia idyllicznego w Goerlitz, śpiewając z poetą rzymskim: *Beatus ille qui procul a negotiis.* P. Fischer *) pragnie koniecznie, aby w Niemczech o nim gadano i uważano za męczennika politycznego. Pierwsze życzenie widzi spełnionem, bo raz po raz który z dzienników rzuci garść szyderstw i wzgardy na dzieło jego, które wydał niedawno temu o swojém męczeństwie. O tém więc wszystkiem nie ma co pisać. Trzeba zwrócić uwagę na pośledniejsze rzeczy, które pośledniemi są tylko dla tego, że świat cały przywykł dziś rozprawiać tylko o wypadkach wielkiej polityki.

Nie jest naprzykład rzeczą poślednią ruch duchowieństwa protestanckiego w Prusiech skierowany głównie ku temu celowi, aby kościołowi ewangielickiemu nadać więcej jednolitą i stalszą organizacyą, oraz oddalić od niego wszystko to, co filozofia i liberalność prawodawstw wprowadziły w tłómaczenie dogmatów i w praktykę obrządków kościelnych, tych zwłaszcza, których skutki wiążą się z prawami cywilnemi. Z filozofią, która się już była z teologią zupełnie pobratała, tak że obiedwie zdawały się były tworzyć tylko jedną naukę, prędko się rozprawiono. Utworzona Najwyższa Rada kościelna oczyściła pole teologiczne z wyobrażeń filozoficznych, przywróciła nienaruszoność ewangielickiego dogmatu, powstrzymała tworzenie się sekt na podstawie przyjętego dowolnie pierwszego lepszego wierzę, zaprowadziła surową kontrolę w sprawowaniu obrządków kościelnych, powoływała do narad nad pojedyńczemi częściami organizacyi i obrządku kościelnego zgromadzenia duchownych powszechne z całych Niemiec, szczególne z kraju i prowincyj. Kościół ewangielicki się dźwignął i nabrał więcej jedności i siły, niż miał jej kiedykolwiek. Nie wszystko jeszcze skończone. Czytelnicy przypomną sobie, że w zeszłym roku wniesiony był do sejmu pruskiego projekt do nowego prawa rozwodowego, projekt, który surowością swą, w mniemaniu protestantów, równał się przepisom kościoła katolickiego. Prawo to nie przeszedłszy przez wszystkie instancye prawodawcze, nie mogło być dotąd w życie wprowadzone. Obowięzuje więc prawo dawniejsze, dla rozwodzących się i w powtórne śluby wchodzących bardzo dogodne. Gorliwość wielu duchownych postanowiła więc z własnego ramienia złemu zapobiedz. Obowiązali się, podawszy sobie ręce, nie dawać całkiem ślubu i błogosławieństwa osobom rozwiedzionym, chcącym wejść w powtórne małżeńskie związki, nawet wtedy nie, gdy rozwód legalnie przez sąd wyrzeczony został.

*) Dr Annibal Fischer niegdy minister w Lippe, poprzednio komisarz do sprzedaży floty niemieckiéj, aresztowany był niedawno z rozkazu rządu Gotajskiego. (P. R.)

Opierają zaś duchowni ci postępowanie swoje na tém, że przepisy pisma świętego na takie małżeństwa nie pozwalają. Idą oni w tém za swém sumieniem, i nie ma przeciwko temu co powiedzieć. Lecz tu tłómaczenie takowe i wykonywanie przepisów kościoła wchodzi w konflikt z prawami cywilnemi, których wchodzący w powtórne związki małżeńskie nie mają wcale ochoty ani woli pozbywać się dobrowolnie. Kwestya ta nie mało porusza umysły. Naczelna Rada Kościelna nie może jéj samowolnie rozstrzygnąć, dlatego że to rzecz nie czysto kościelna, lecz po połowie i cywilna. Pójść zatem musi pod układy sejmu i tylko uchwałą jego może być rozstrzygnięta. Bezwątpienia stanie się to równocześnie z ostatecznem uchwaleniem projektowanego prawa o rozwodach.

Uwaga publiczna zwrócona jest silnie na bliskie otwarcie sejmu, tém więcéj, że jak już donosiłem, król ma go osobiście zagaić. Książe brunszwicki zabawiwszy tu parę dni, powrócił dziś do swego kraju.

Baletniczka petersburgska, panna Bogdanow robi tu furore. Zgasły przy niéj wszystkie tutejsze tancerki.

Kraków 24 listopada. Komitet zakładu pożyczki dla rzemieślników lwowskich pod nazwą Cesarza Franciszka Józefa, złożył sprawę z czynności swojéj całorocznéj z drugiego roku istnienia tj. od 1 listopada 1854 do 31 paźdz. 1855 r. Przełożonym tego komitetu jest c. k. radca gubern. i burmistrz miasta Lwowa, pan Karol Hoepflingen-Bergendorf, członkami Dr Marcelli Tarnawiecki adwokat i członek rady miejskiej, Dr Szczęsny Smiałowski adwokat, członek rady miejskiej i Dyrektor galic. kasy oszczędności i Szymon Krawczykiewicz dyrektor téjże kasy, wreszcie sekretarzem p. Nikodem Szamota. Ze sprawozdania Komitetu wykazuje się, iż majątek funduszu przez niego zarządzanego wynosił w r. z. 6188 złr. a powiększył się w ciągu 1855 r. o 2113 złr. w której to summie składki same przyniosły 1772 złr. reszta zaś jako procent od udzielonych pożyczek. Po odtrąceniu kosztów zarządu 208 złr. kapitał pożyczkowy wynosił 31 paźdz. r. b. 8093 złr. W ciągu tego roku wypożyczono 138 osobom summę w ogóle 16,025 złr. a mianowicie 38 szewcom 3650 złr.; 25 krawcom 2725 zł.; 19 stolarzom 2400 złr.; 5 szynkarzom (czy i to rzemieślnicy?) 400 złr., 4 zegarmistrzom 550 złr. 3 dorożkarzom 550 złr.; 3 piekarzom 650 złr., 3 przekupniom 225 złr.; 2 garncarzom 200 złr.; 2 kuśnierzom 325 złr.; 2 mosiężnikom 225 złr.; 2 nożownikom 225 złr.; 2 rękawicznikom 400 złr.; 2 siodlarzom 200 złr.; 2 ślusarzom 100 złr.; 2 tapicerom 175 złr.; 2 tokarzom 175 złr, 1 bednarzowi 125 złr. 1 białoskórnikowi 200 złr., 1 blacharzowi 150 złr., 1 cukiernikowi 250 złr., 1 farbiarzowi 150 złr., 1 grzebieniarzowi 75 złr., 1 kawiarnikowi 100 złr. 1 konwisarzowi 100 złr., 1 kotlarzowi 200 złr., 1 kowalowi 150 złr., 1 lakiernikowi 150 złr., 1 mydlarzowi 100 złr., 1 ogrodnikowi 100 złr., 1 perukarzowi 50 złr., 1 pozłotnikowi 150 złr., 1 rymarzowi 200 złr., 1 rzeźnikowi 250 złr., 1 szczotkarzowi 100 złr., 1 szpilkarzowi 100 złr., 1 garkuchnię trzymającemu 150 złr. Na udzielenie pożyczki wpływały znacznie moralne prowadzenie się i ani jeden z tych co otrzymali ją w pierwszym roku nie zawiódł zaufania Komitetu, spłaciwszy pożyczkę sobie udzieloną tygodniowemi ratami.

Lwów 18 listop. W dalszym ciągu wykazu ogłoszonego w nr. 255 *Gaz. Lwowskiej* donosimy, że zaraza na bydło w obwodzie Czortkowskim nie rozszerzyła się dalej, i owszem zgasła całkiem w jednéj włości tego obwodu, tj. w Muszkatowcach, a nawet w wykazanych potąd pięciu miejscach zaczyna ustawać; natomiast pojawiła się na nowo w Kurnikach obwodzie Tarnopolskim, w Ponikawicy, Sassowie, Podkamieniu, Ksawerówce i Tartakowie, w Blichu i Tytlkowcach, obwodzie Złoczowskim, równie jak w Kopytowie, Horbowicach i Pieczychwostach obwodzie Żółkiewskim, a przeto powiększyła się wykazana przedtem liczba miejsc dotkniętych zarazą w obwodzie Tarnopolskim o 3, w Złoczowskim o 21, w Żółkiewskim o 17, a w całym okręgu administracyjnym z 36 o 47.

O zestawienia odnośnych dat liczebnych okazuje się, że w wykazanych obecnie 47 miejscach, między stanem bydła obejmującym 16,163 sztuk w 478 oborach zachorowało na zarazę 2532 sztuk, z których 450 wyzdrowiało, 1860 odeszło, 51 zabito, a 109 pozostało w chorym stanie. Gdy przeto liczba sztuk pozostałych w chorym stanie, pomimo powiększonej liczby miejsc zarażonych jest mniejsza o 40 w porównaniu z poprzednim wykazem półmiesięcznym, musimy także nadmienić, że między wykazanemi 47 miejscami dotkniętemi zarazą jest 18 takich, w których po zgaśnięciu już zarazy odbywa się jadnak przepisany peryod obserwacyi, a w niektórych pomyślnie się już zakończył. (G. L.)

Wiedeń 23 listopada. Szef sekcyi w ministeryum handlu i dyrektor statystyki administracyjnéj baron Karol Czoernig, który zasiadał na kongresie statystycznym w Paryżu, otrzymał krzyż oficerski legii honorowéj.

— Paryzki korespondent do *Oest. Ztg.* powiada, że jenerał baron Prokesch d'Osten ofiarował Cesarzowi Napoleonowi na pamiątkę jeden z najpiękniejszych własnoręcznych rysunków księcia Reichstadzkiego, które on sam otrzymał od księcia a ucznia swojego w darze. Cesarz Napoleon własnoręcznym listem podziękował za dar ten jenerałowi, a korespondent cytuje dosłownie, jak twierdzi, ustęp z tego listu cesarskiego, który brzmi: „Imię dzielnego jenerała i dyplomaty, który mię tak drogim darem obdarzył, pozostanie zawsze w pamięci mojéj nierozłącznie od wspomnienia zgasłego księcia, który rysunek ten zrobił.“ Daléj korespondent ten podaje słowa jakie Cesarz Napoleon powróciwszy z pałacu wystawy po rozdaniu nagród powiedział był do otaczających go zaufanych osób, między którémi znajdował się reprezentant jednego z państw niemieckich (Austryi?) który następnie słowa te powtórzył na pewnym wieczorze: „Dzięki Bogu, rzekł Cesarz, sumienie moje daje mi dziś świadectwo, że słusznie mam, trzymając się w polityce mojéj téj drogi, jaką wybrałem sobie w kwestyi wschodniéj. Od początku wojny z Rosyą zadawałem sam sobie często pytanie, czy blask tronu lub podszepty miłości własnéj nie zaciemnią mi w stanowczéj chwili poznania, ażali na dobréj lub złéj jestem drodze? Wszelako odgłos jakie słowa moje znalazły dziś nie tylko w piersiach własnego mego ludu, ale również u reprezentantów wszystkich narodów, którzy się znajdowali w pałacu wystawy, dały mi najgłębsze przekonanie, że nasza sprawa jest świętą i sprawiedliwą, któréj poprzysięgam zapewnić zwycięztwo!“

— Z Berlina piszą do tegoż samego dziennika o wiadoméj kradzieży depesz politycznych: Kradzież depesz w gabinecie J. K. Mci, o któréj bardzo mało doszło do publicznéj wiadomości, dotyczy szczegółów, w ścisłym zostających związku z postępowaniem polityki pruskiéj. Z tego też powodu zaniechano śledztwa sądowego, jakkolwiek obaj słudzy radzcy gabinetowego Niebuhra i jenerała Gerlacha oskarżeni o kradzież depesz z teki gabinetowéj, siedzą jeszcze pod zamknięciem. Znaleziono u nich podrobiony kluczyk do téj teki, a prócz tego udowodniono już podobno, że służący ci mieli stósunki w hotelach poselstw francuskiego i angielskiego, gdyż tam szczególnie udzielać miano depesz telegraficznych. Są to depesze które król zwykł był odbierać z Petersburga od tamecznego posła pruskiego, a które przesyłane bywały w cyfrach i takowe albo radzca gabinetowy Niebuhr albo jen. Gerlach decyfrowali i przynosili królowi. Ponieważ wiadomości te telegraficzne przeznaczane bywały jedynie dla króla, przeto kiedy niektóre z nich znaleziono wydrukowane w *Times*, podejrzenie musiało się zwrócić na służących pp. Niebuhra i Gerlacha. Zapewne tą drogą oddawna używaną dochodziła dyplomacyi zachodniéj nie tylko korespondencya osobista monarchy, ale

---

niem zaleceniu Jmci księcia Małachowskiego biskupa krak. opuszczali swe łoża, a uklęknąwszy odmawiali pięć pacierzy *pro Regia prosperitate* i odśpiewywali potrzykroć ojczystą pieśń: „*Swięty Boże*“ w błaganiu Jego Najśw. Majestatu, aby dodał siły i męstwa cnemu rycerstwu walczącemu w obronie chrześciaństwa.

Budujący dla wszystkich przykład dawała także *Regina nostra Maria*, przemieszkująca w ówczas w pałacu Kazimierzowskim na Łobzowie. Co ranek przybywała do Krakowa na nabożeństwo odprawiane dla niéj, to przed temi grobami śś. Patronów, co Kraków w gniazdo świętych zamieniły, to przed temi cudownemi obrazy, co największą chwałę zjednały naszemu miastu, okazując, iż jest miejscem upodobania Boskiego.

Po północy zaś, gdy głos krakowskich dzwonów zasłyszano w Kazimierzowskim pałacu, królowa z całym swym dworem i fraucymerem zchodziła do znajdującéj się tamże Zygmuntowskiéj kaplicy. — Odmawiane pacierze, odspiewywane pieśni, wróciły téj kaplicy czasy, kiedy w niéj przed stu właśnie laty *ex familia Jagielonica ultimae sobolis* królowa Anna, podobnemiż modły wyżebrała u Boga zwycięstwo małżonkowi swemu co by było Rzplitę najwyżéj na swieczniku świata postawiło, gdyby śmierć gasząc pochodnie żywota tego króla, nie była wraz zagasiła pochodni przyświecającéj żywotowi Rzeczypospolitéj.

Wczasie tak odprawianych nabożeństw przypadł d. 3 septembra, w którym Krakowianie wielebnéj Bronisławy *pietate, religione, fide Catholica illustris* odwiedzają grób w kościele PP. Kanoniczek Premonstrateńskich na Zwierzeńcu, i jéj pustelnią na Sikorniku.

Królowa o wschodzie słońca z Naj. książęty i księżniczkami w licznej asystencyi zjechała do tego kościoła w on czas kiedy śpiew PP. Kanoniczek i ludu błagał o zmiłowanie boskie. Po skończonych suplikacyach, odprawił przy ołtarzu, stojący na grobie błogosławionéj Bronisławy Mszę ś. ojciec Jakób z Rawenny, w czasie któréj królowa przyjęła Najś. Sakrament.

Kapłan ów prawdziwy luminarz pobożności i pokory, przysłany do Warszawy od Ojca ś. Innocentego XI dla ufundowania tam zreformowanego zakonu ś. Franciszka braci mniejszych Kapucynów, oderwał się od téj pracy i przybył na kilka dni do królowej z pociechami duchownemi.

Serca nasze radowały się z widoku tego pobożnego męża i z nadziei danéj, że i Kraków *aequaliter* jak Warszawa uzacni się posiadaniem jego zakonu. Co daj Boże aby jak najprędzej się stało. (D. c. n.)

Ważne badania dla mitologii litewskiéj.

W piśmie wydawanem przez akademię nauk w Petersburgu czytamy, czas od czasu, sprawozdania St. Mikuckiego o podróży, którą odbywa kosztem rządu po guberniach litewskich i białoruskich. Celem téj podróży jest zbieranie materyałów do słownika wszelkich narzeczy słowiańskich i litewskich w Cesarstwie.

P. Mikucki długo w ostatnich czasach bawił w Żmudzi i na Litwie, nawet długo pracował w samém Wilnie. Z każdego sprawozdania można miarkować o ciągłym postępie leksykograficznych prac jego.

Zdawałoby się, że w mitologii litewskiéj już nic więcéj niepozostało do odkrycia, nic więcéj do objaśnienia po wielkiém dziele Narbutta. Ale wszelako Mikucki na drodze filologicznéj, przychodzi do pewnych wniosków, które obalają do szczętu pomysły łatwowiernego Narbutta. U historyka Litwy jest np. bożek *Szlotrasis* (str. 142), którego nazwiska i przeznaczenia autor rozwiązać nieumie: Mikucki dowodzi rozbiorem wyrazu, że ów Szlotrasis nie jest niczém więcéj, jak tylko prostą miotłą do zamiatania, ale już zniszczoną. Tak samo bożek miłości, kupido litewski, *Kaunis* inaczéj *Pizio*, wydaje się Mikuckiemu czystym wymysłem. Bożka tego wydobył Narbutt z jakiejś pieśni, któréj tekst litewski jak mówi nasz podróżnik, do szczętu zepsuty, także sensu nie daje. Przyjąwszy już Kaunisa za bożka, Narbutt dalsze robi wnioski, dowodzi np., że od niego poszło nazwanie Kowna. Drugie nazwisko tego bożka *Pizio*, Mikucki objaśnia słownikiem Nesselmanna, ale objaśnienia tego nieprzywodzim z téj prostéj uwagi, że ponieważ idzie tutaj o wyrazy, które Nesselmann nazywa po niemiecku unedle. Mikuckiemu zdaje się, że Łasickiego Liżus zamienił się u Narbutta w Pizio. Daléj nasz uczony obala pomysł historyka o litewskim Olimpie, o Anafielas, o tym Olimpie, który się już u nas spopularyzował, bo Anafielas nazywa się u nas jeden z najobszerniejszych poematów spółczesnéj literatury. Podług Narbutta nazwisko Anafiel oznacza wysoką i spadzistą górę, na którą dusze zmarłych Litwinów musiały się drapać (str. 389), tymczasem podług Mikuckiego Anafiel, jest to wyraz skandynawski, nie litewski, w litewskim albowiem języku niema wcale brzmień *ch* i *f*. Na str. 82 Narbutt pisze o księdzu Szyrwidzie, że w swoim słowniku nazywa rzekę *Wilię* po łacinie Vilia, a po litewsku *Neris*. Tąk wiec, powiada Mikucki, historyograf litewski nie wie, że rodzinna jego rzeka Vilia nazywa się zawsze po litewsku, *Neris*, *Niaris*. Rzeka ta poczyna się w kraju słowiańskim i w powiecie borysowskim; nazwisko jéj Wilia (po białorusku Willa) jest słowiańskie i ma związek ze słowem *wilać*, wić się, tj. płynąć, zmieniać ciągle kierunek, i rzeczywiście jest to rzeka bardzo wijąca się. Wpływając do krain litewskich Wilia traci pierwotne nazwisko i nazywa się *Neris*, *Niaris* od słowa *nerti* tj. nurzać się, wić się w różnym kierunku. Narbutt ma zwyczaj, mówi zawsze Mikucki, psuć teksta litewskie, które przywodzi, a do języka litewskiego wprowadza wyrazy jakich ten język nie zna, tak było z *Anafielas*, tak z *mundus*. *Mundus* ma być wyraz litewski pierwotny i oznaczyć świat (str. 52 u Narbutta), skąd *Nary-mund*, koniec świata, *Zyg-mund* nie stały świat, pokój. Aleć u Litwy, mówi Mikucki *świat pokój* tłumaczy się wyrazem *Pasaulis*, które oznacza to co jest pod słońcem. *Swietas* jest wyraz pożyczony od Słowian. Mundus wyraz czysto łaciński. Tylko u latyszów *manta* oznacza majątek, skarby: od tego właśnie wyrazu pochodzą nazwiska litewskie Skirmantas, Dejmantas, Girmanmantas, Widmantas itd.

Inne niezmiernie ważne uwagi Mikuckiego o języku litewskim i białoruskim czytać można w szóstém jego sprawozdaniu, (w „Izwiestijach Imp. akademii nauk“ 1855 T. 4 str. 87—112). (Dz. Warsz.)

również korespondencye jenerała Gerlacha jakie tenże utrzymywał podobno z gabinetem petersburgskim. Rozgłaszane w swoim czasie wieści o pośrednictwie pokojowem Prus i inicyatywie ich w tym kroku w Petersburgu, wyszły zapewne z tego źródła.

Francya.

Czytamy w *Monitorze*:

Pożar, który w niedzielę wieczór wybuchnał w piekarni wojskowéj na wybrzeżu Belly, niemiał na szczęście tak wielkich skutków jakby się tego lękać należało. Spalił się tylko skład zbożowy, odległy nieco od piekarni i od młyna. Ogromne zapasy administracyi w zbożu i mące pozostały prawie nienaruszone, i w krótce uzupełnione zostaną zbożem zakupionem za granicą, dziś już będącém po większéj części w drodze.

Anglia.

Morning Advertiser podaje bliższe szczegóły wyjaśniające kto jest p. Labouchère świeżo zamianowany sekretarzem stanu w ministeryum kolonii. Należy on do jednéj z najpierwszych familij whigów, która od wieków piastowała dostojeństwa. Bliski krewny księżnéj Sutherland, hrabiego Carlisle, hrabiego Granville i innych ludzi publicznych tego stronnictwa, które usiłowało popierać lorda Palmerstona, nieprzetnie on swém wstąpieniem do gabinetu owéj scyssyi istniejącej w łonie partyi whigów, gdyż lord John Russell i whigowie frakcyi Bedforda nie zwiną osobnego obozu swéj zbrojnéj neutralności, zawsze gotowéj na tę stronę przechylić szalę, po któréj osobisty ich interes polityczny znajdować się będzie.

P. Labouchère jest mężem wielkiéj zacności politycznéj, zbyt może nawet wielkiéj na swoje obecne stanowisko. Jako mowca nie nada on należytego rozwoju sprawie ministerstwa. Nie jest on mowcą ludowym, a wpływ jaki wywiera w izbie niższéj więcéj zawdzięcza osobistemu swemu charakterowi niż swéj wymowie.

Times utrzymuje, donosząc o zamianowaniu pana Labouchère, że ta sama posada ofiarowaną była panu Sydney Herbert, który jéj nie przyjął, równie jak drogą telegraficzną księciu Newcastle, będącemu w Trebizondzie czy Erzerum, który tąż samą drogą odmowną nadesłał odpowiedź. Zważywszy położenie w jakiém się znajduje lord Palmerston, może zadziwiać, że właśnie ci do których się udawał aby zapełnić próżnią istniejącą w jego gabinecie, są za polityką pojednawczą; i dla owéj dążności odsunięci byli od władzy. Sam p. Labouchère chociaż zawsze wotował za wojną, i chociaż jest jednym z tych, którzy oparli się odrzuceniu bilu odnoszącego się do pożyczki tureckiéj, nie ma téj siły ducha, aby mógł popierać w gabinecie śmiałą politykę lorda Palmerstona. Należy on przeciwnie do rzędu tych ludzi, których przystanie na pokój zaszczytny nie podlega wątpliwości.

Grecya.

Otrzymane pocztą wschodnią przez Tryest wiadomości z Aten z 16go, zawierają co następuje: Izby zostały na nowo otwarte 12go w obecności wszystkich posłów cudzoziemskich w Atenach bawiących. Zgromadzenie przyjęło króla głośnemi okrzykami. Treść mowy tronowéj zawiera głównie: Zmiany gabinetu miały na celu bezprzeszkodne wykonywanie praw ustawą konstytucyjną zagwarantowanych. Miłość narodu i liczne dowody przywiązania jego napełniły serce króla prawdziwą radością. Zachowywanie ścisłéj neutralności utwierdziło przyjazne stosunki Grecyi do państw zachodnich; przyjazne również związki z państwem sąsiedniém (Turcyą) ożywiły handel i żeglugę; spór mało ważny (pretensye pieniężne Knighta) ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki półn. załatwiony; przeciwko cholerze przedsiębrano właściwe środki; również energicznie zajęto się pieczą publicznego bezpieczeństwa. Rząd zatrudnia się wypracowaniem księgi prawa cywilnego. W końcu zapowiedzianém jest przedłożenie izbom wielu projektów do praw.

Kraje Czarnomorskie.

Zima rozciągła już swoje panowanie, według ostatnich doniesień, na płaszczyznach południowéj Rosyi i na taurykim półwyspie, szczególniéj na otwartych stepach północnego Krymu, i wstrzymała wszelkie działania na wszystkich trzech scenach tego półwyspu: nad Czarną, przed Eupatoryą i przed Kerczem. Wojska spoczywają w obozach; marszałek Pélissier w Kamyszu, ks. Gorczakow w Bakczy-Seraju główną stanęli kwaterą. Mimo tego dochodzą niepewne wieści z Krymu, iż sprzymierzeni na Kaffę, Rosyanie na Kercz uderzyć zamierzają, a nawet że jenerał Vivian stojący na czele angielsko-tureckiego kontyngensu w warowniach nad ciaśniną kerczyńską, jest mocniéj niż dawniéj naciśniętym przez rosyjski oddział jenerała Wrangla. Pod Kinburnem od 1go listopada po oddaleniu się floty sprzymierzonéj ciągły panuje spokój; 8 bateryj pływających, również ilość łodzi kanonierskich, 4 bombardy i kilka parowców pozostało na limanie pod tą twierdzą, gotowe w każdéj chwili ogniem swoim ją zasłaniać i niedozwolić Rosyanom posuwania się ku Kinburnowi po wązkiéj ławie piaszczystéj, którą w części ostrzelać mogą. Flotylla ta stanowi główną obronę Kinburnu. W ciężkich jednak zimach liman dnieprowy zupełnie zamarza; gdyby téj zimy podobny nastąpił przypadek, wówczas flotylla ta nie zdołałaby zapewne ostać się na swém dzisiejszém stanowisku, warownia zaś kinburnska pozbawiona swojéj największéj obrony, stałaby się przystępniejszą dla wojsk lądowych rosyjskich, które wówczas z nadzieją większéj pomyślności mogłyby na nią uderzyć.

Z pod Karsu, z wyżyny armeńskiéj, głębokim śniegiem dziś zapewne okrytej, żadne już oddawna nie dochodzą wiadomości. Zbrojne tłumy Kurdów i Łazów przerwały wszelkie związki między Trebizondą a oblężonym przez Rosyan Karsem; rząd zaś rosyjski nie ogłasza od pewnego czasu żadnych z tego pola walki doniesień. Niepewne wieści głoszą, to że jenerał Murawiew coraz ściśléj tę twierdzę obléga i nowy szturm do niéj przypuścić zamierza, to że wkrótce cofnie się do Aleksandropola, zmuszony do tego kroku ostrą zwykle w armeńskich górach zimą i niedostatkiem żywności w téj małoludnéj krainie.

O dalszych działaniach Omera paszy po zwycięztwie nad Ingurem tyle tylko wiemy, iż wojska tureckie odpocząwszy 6go listopada nad Ingurem, posunęły się 7go t. m. parę mil naprzód przez wieś Sugdidi ku rzece Chapi wpadającéj do morza pod Redut-Kale. Książe Bebutów stanął już podobno w 16,000 żołnierzy regularnych w Kutais, a zarazem obsadza oszańcowane przesmyki w pasmie gór Meskisz, które zakrywają tak drogę do Gori jak gościniec do Achalczyku wiodący.

Na północnych scenach wojennych, na morzu Białém i Baltyckiém, już dawno wszelkie działania ukończonemi zostały. Jeszcze 30go września odpłynęły z morza Białego ostatnie okręty angielskie; całe działanie sprzymierzonych w tém miejscu ograniczało się tylko na blokowaniu brzegów i wstrzymywaniu korzystnego i wielkiego handlu jaki prowadzi Archangel; nie uderzyli oni na żaden punkt wybrzeży, ani na Archangel, ani nawet na monaster Sołowec, który w przeszłym roku bombardowali. W pierwszych dniach października lody już pokryły morze Białe. Również z części morza Baltyckiego, z zatoki Fińskiej oddaliły się już floty sprzymierzone, w skutku czego zniesiony został 15go listopada stan wojenny w gubernii petersburgskiéj. W zatoce botnickiéj, mimo 15tu stopni mrozu, krążą jeszcze wciąż statki angielskie blokując porty rosyjskie.

Na Oceanie Spokojnym i na wybrzeżach Kamczatki, sprzymierzeni zdziałali wszystko co tylko zdziałać tam mogli: przerwali handel rosyjsko-amerykański, zniszczyli opuszczony przez ludność i wojsko, a przez zgłodniałe psy zamieszkały Petropawłosk, zburzyli jego fortyfikacye oraz zakłady morskie. Flotylla jednak rosyjska w Petropawłowsku stojąca uszła wprzód niepostrzeżona, oddaliwszy się podobno ku ujściom rzeki Amru; eskadra francuzko-angielska czyni dotąd bezskuteczne poszukiwania, chcąc wynaleść miejsce gdzie się schroniły okręty rosyjskie.

Piśmienne wiadomości z krymskiego teatru wojennego sięgają do 6go listopada; *Times* ogłasza następujący list od swego korespondenta z obozu pod Sebastopolem w dniu tym datowany:

„Wczoraj 5go listopada obchodzono w obozie angielskim rocznicę bitwy inkermańskiéj. Lekka dywizya zapaliła wielką liczbę beczek smolnych z Sebastopola przyniesionych i w koło nich wykonywała taniec z pochodniami; inne angielskie dywizye poszły za jéj przykładem, a cały obóz jaśniał ogniami i przedstawiał obraz jakby utworzony w fantazyi hiszpańskich malarzy. Francuzi ciągle są zajęci pochodami, mustrą i przeglądami; zresztą zupełna panuje cisza. Wojska francuskie i angielskie, które z Kinburnu wróciły, są ciągle na pokładzie okrętów w przystani stojących i jeszcze na brzeg nie wysiadły. Głośno o tém mówią, iż będą użyte do nowéj wyprawy na Kaffę. Wprawdzie kapitan Osborn jest bardzo czynny na morzu Azowskiem i niepokoi rosyjskie wybrzeża, lecz ani Geniczesk ani Arabat nie wpadły w ręce sprzymierzonych, a jak tylko lód wzbroni okrętom zbliżać się do brzegów, Rosyanie będą mogli używać bezpiecznie, jak minionéj zimy, drogi idącéj wzdłuż ławy arabatskiéj. Francuzi otrzymali znaczne posiłki, każdy pułk wzmocniony został 450ma żołnierzami, tak iż wszystkie straty i ubytek z powodu uwolnień więcéj jak dostatecznie zapełnionym został. Dnia 5go t. m. był przegląd gwardyi, która wkrótce ma stąd odpłynąć; także inne pułki wracać będą do Francyi w téj saméj kolei, w jakiéj na Wschód przybywały. Ale natomiast przybyła tu nowa silna dywizya Chasseloup-Laubat i brygada Jamin. Zuawy i legion cudzoziemski pozostają tutaj. Silny oddział francuski rozłożył się niedawno obozem pod Inkermanem. Z jazdy angielskiéj gwardya dragonów i 8my pułk huzarów wsiadły na okręty, które je przewieść mają na zimowisko do Turcyi. Sir Colin Campbell popłynął do Anglii, a jenerał Cameron dowodzi w zastępstwie dywizyą górali szkockich. Książę Newcastle wrócił tu 5go z swojéj wycieczki do Suchum-Kale, Czerkasyi i Trebizondy.“

— Dalszy ciąg raportu jenerała Murawiewa o niepomyślnym szturmie Karsu 29go września:

„Zaraz potém wzięły w rozprawie udział 1szy batalion pułku Riazańskiego i 4ty batalion Tulskiego.

Otrzymawszy rozkaz pójścia na pomoc wojsk 2éj kolumny i skierowania się na prawo od fortyfikacyj tureckich, podpułkownik von Kaufmann, z pierwszym batalionem pułku Riazańskiego, posunął się na górę od mostu Kiczik-Kewskiego, po którym przeszła już była kolumna rezerwowa, i nie zważając na silny ogień z bateryj dolnych, doszedł z niewielką stratą do szczytu wzgórz Szorachskich i pojawił się na prawém skrzydle zajętéj przez nas pozycyi. Tu z polecenia pozostałego ze starszeństwa przy wojskach 2éj kolumny pułkownika Ganeckiego, podpułkownik von Kaufmann, wezwał ochotników z oddziałów, które zajmowały wnętrze fortyfikacyi, i przyłączył ich w liczbie 120 z 5ciu oficerami do swéj kolumny.

Obszedłszy stojące na pozycyi wojska, podpułkownik Kaufmann, skierował się na fortyfikacyę środkową Tomas-Tabia, lecz spotkany został silnym ogniem krzyżowym z dwóch wzajemnie się flankujących małych redut drugiéj linii, które wzniesione zostały z kamienia, wewnątrz obozu oszańcowanego i dochodziły do piersi żołnierzy.

Batalion Riazański z ochotnikami na przodzie, atakował najpierw 1szą, a po zdobyciu takowéj 2gą redutę; znajdujący się tam Turcy w liczbie 150, wszyscy wykłóci zostali. W tych redutach podpułkownik von Kaufmann narażony był na silny ogień z Tomas-Tabia i fortyfikacyi przyległych. Jednocześnie zwróciły na się jego uwagę wojska tureckie, które działały przeciw 2éj kolumnie. Odparłszy bagnetem atakujących ich Turków, Riazańcy poszli na fortyfikacyę środkową, lecz spotkani zostali morderczym ogniem krzyżowym. Odprowadziwszy wojska do niewielkiego wąwozu, podpułkownik Kaufmann, znowu je uszykował w zamiarze wznowienia ataku. Tymczasem Turcy, wysunąwszy w tę stronę znaczną część piechoty, zdołał od iąć ten batalion od reszty wojsk 2éj kolumny. W tak krytycznéj chwili podpułkownikowi Kaufmann pozostawało do wyboru utorować sobie drogę, bądź ku 2éj kolumnie, bądź ku kolumnie jenerał-majora Bazina, która znajdować się miała na północnéj pochyłości wzgórz Czachmachskich. Podpułkownik Kaufmann postanowił przerżnąć się w tym ostatnim kierunku. Turcy zaś, którzy go odcięli od 2giéj kolumny, odciągnięci zostali przez wysłany wówczas przeciw nim 4ty batalion pułku tulskiego pod wodzą rotmistrza lejb-gwardyi Baszmakowa. Skierowawszy się obraną przez się drogą i przerznąwszy z bagnetem w ręku, Kaufmann uformował na około batalionu łańcuch sztucerników i przeszedł za linię fortyfikacyj, lecz ujrzał się tu pod silnym ogniem krzyżowym ze wszystkich bateryj najbliższych. Spostrzegłszy w środku wądołu, którym szli wówczas riazańcy, niewielki wąwóz i w oddaleniu jazeę, Kaufmann schronił się z batalionem do tego wąwozu i wysłał zostającego przy nim już rannego uriadnika, na koniu także ranionym, do jenerał-majora Bakłanowa z prośbą o pomoc. Wówczas Turcy, którzy ścigali batalion, atakowali takowy niejednokrotnie bagnetem, lecz za każdym razem ze stratą odparci zostali. Jenerał Bakłanow wysłał niezwłocznie znajdące się przy nim działa konne przeciw najbliższym od riazańców fortyfikacyom tureckim, do których tamte poczęły dawać ognia. Korzystając z tego podpułkownik Kaufmann, posunął się daléj i wyszedł z pod wystrzałów zabrawszy z sobą rannych. (d. c. n.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24go listopada. Nadesłane na ręce nasze ze Lwowa „od S. S.“ na rzecz sierot pocholerycznych 25 (dwadzieścia pięć) złr. mon. konw., złożyliśmy jak i dawniéj w tym celu odbierane kwoty, do rąk Opiekuna Ochronki III.

Teatr. Utwór dramatyczny „Starościanka“ czyli „Nobile verbum“ napisany przez autora Zbydowskich, a przedstawiony na tutejszéj scenie polskiéj, jestto obrazek z minionego życia pospiesznie skreślony, nie wszędzie barwę historyczną i cechę swojego wieku mający i niemogący przyjmować miana dramatu. Obrazowość przemaga wszędzie nad dramatycznością i działaniem. Krótka jest treść utworu: Naiwna i niewinna Starościanka Dosia, wychowana jakoby za światem i zdala od ludzi, poznaje i nie wiedząc nawet o tém, kocha całem sercem oficera wojsk narodowych, który w domu jéj ojca znieważony i od pijanego szlachcica-Litwina raniony, kilka dni się zatrzymuje. Lecz Starosta postanowił ją wydać za starego kasztelana, dworzanin Stanisława Augusta. Nagle dowiaduje się Starosta o wzajemnéj miłości kochanków; oburzony, niedbając znów na prawa gościnności, znieważa słowami i daje rozkaz powiązania oficera, a córkę wiezie do klasztoru. Lecz w drodze wstępuje do Kasztelana, któremu Dosia odkrywa swą miłość dla Stasia. W tém zjawia się przechodzący tamtędy ze swoim oddziałem oficer-kochanek; Kasztelan poznaje w nim swego syna chrzestnego; równocześnie, słowami pijanego szlachcica-Litwina ostrzeżony, widzi niedorzeczność pojęcia młodéj Dosi za żonę, przychodzi mu myśl wydać ją za oficera i skłania do tego Starostę, przybierając kochanka Dosi za syna i oddając mu część swego majątku. — Intryga zawięzuje się dopiero w 4 akcie i wkrótce potém się rozwięzuje; tutaj jest najpiękniejsza i rzeczywiście dramatyczna scena, rozmowa kasztelana z Dosią, w któréj niewinna dziewczyna-dziecko miesza i co chwila zbija z toru starego kasztelana, przebiegłego dworaka. Ze wszystkich osób dramatu, postać Dosi najlepiéj może jest skreślona; pewien także charakter ma wiecznie pijany szlachcic-Litwin, lubo niekorzystnie i niezupełnie wiernie przedstawia w nim autor wielką część narodu. Inne postacie są blade i bez wyrazu, a owego oficera znieważanego, bitego i wypychanego za drzwi, zupełnie nie rozumiemy; równie nienaturalnem i niezgodnem z ówczesnemi obyczajami, jest postępowanie Starosty z owym oficerem wojsk narodowych.

W przedstawieniu tego utworu dramatycznego niewidzieliśmy wielkiéj staranności; z przyjemnością jednak powiedzieć możemy, że p. Szturm Kasztelana a panna Ładnowska niewinną Starościankę przedstawiali dobrze; role te odpowiednie ich talentowi należycie pojęli; a gdy panna Ładnowska większą pracą i wprawą pozbędzie się pewnéj sztywności, nabędzie więcéj łatwości i naturalności, scena polska zyskać w niéj może bardzo przyjemną w pewnych rolach artystkę. Po talencie p. Ładnowskiego spodziewaliśmy się lepszego przedstawienia szlachcica-Litwina; życzylibyśmy mu mniéj przesady w oddawaniu postaci już dosyć wyrazistych.

— Jutro przedstawiony być ma na scenie polskiéj wyborny dramat p. n. „Adrienne Lecouvreur“ napisany przez Scribego dla panny Rachel i przyjmowany oklaskami na wszystkich teatrach europejskich, a pochwałami we wszystkich dziennikach. Znana artystka pani Aszpergerowa, celująca w rolach tragicznych, wystąpi w postaci Adrienny.

— Piątkowe przedstawienie 5cio aktowéj niemieckiéj komedyi p. Töpfera p. n. „Rosenmüller i Finke czyli Zgoda“ złagodziło nieco rebarbarowy niesmak, jaki publiczność wyniosła z odegranéj w zeszły wtorek *pseudo* miejscowéj krotochwili, pod łudzącym tytułem „Piękna Krakowianka.“ Sztuki miejscowe o ile oddane są piórem mistrza, mogą mieć urok w wielkich stolicach, lecz niezgrabnie naszkicowane, trącą paszkwilem, lub wpadając ze Scylli na Charybdę, stają się jałową ramotą bez życia i ruchu. Wymieniona powyżéj komedya „Rosenmüller i Finke„ jakkolwiek obracająca się w małym tylko odłamku towarzyskiego koła, występuje w jawnym kontraście z tém, cośmy dopiero powiedzieli, jakiś bowiem ogień życia, jakieś tętno wzrastającego interesu przebiega cały jéj ustrój od początku aż do końca. — W sztuce téj odznaczała się większa część ról trafnem obsadzeniem, jak np. rola kupca oddana przez p. Klotz, buchhaltera przez zdatnego komika p. Martiniusa i rola Rosamundy przez pannę Elizę Ahrend, któréj gra podobała się ogólnie. — Na korzyść ostatniéj i jéj brata daną będzie w przyszły wtorek „Precyoza,“ urozmaicona między-aktowemi tańcami. Dowiadujemy się oraz, że opera tutejsza zaangażowała pannę Hofmann, siostrę znanéj w Krakowie, a dziś słynnéj za granicą śpiewaczki pani z Hofmanów Majeranowskiéj. Ma ona po raz pierwszy wystąpić w przyszłą środę w operze „Fra Diavolo,“ w roli Zerliny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 24 listopada.* Metaliki 5-proc. $73\frac{7}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $64\frac{3}{8}$. — Metaliki 4-proc. 60. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $77\frac{3}{8}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $65\frac{1}{4}$. dto z r. 1850 4-proc. $59\frac{7}{8}$. — Augsburg 113. — Londyn złr. 11 kr. 1. Paryż $131\frac{1}{8}$. Akcye Bankowe 923

Kurs krakowski z d. 24 listopada. Bankn. austr. żąd. $105\frac{1}{4}$, pł. $104\frac{1}{2}$. — Pruski kurant żąd. $115\frac{1}{2}$, pł. $114\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe żąd. 106, płacą 105. — Cwancygiery nowe ż. $120\frac{1}{2}$ płacą $119\frac{3}{4}$. — Cwancyg. stare ż. $120\frac{1}{2}$, pł. $119\frac{3}{4}$. — Imperyały ż. $37\frac{2}{3}$, pł. $37\frac{1}{3}$. — Dukaty austr. holend. żąd. 22, płacą. $21\frac{1}{2}$. — 20-franki żądają 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. $102\frac{1}{2}$, płacą 102. — Listy zast. galic. z kuponami żąd. $90\frac{1}{2}$, płacą. 90. — Listy Indemn. z kupon. ż. $68\frac{1}{2}$, płacą 68.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 22 listopada. Nadeszła tu depesza z Marsylii z doniesieniem, że król Wiktor Emanuel przybył tam i zaraz odjechał do Lyonu, gdzie ma odbyć przegląd armii pod jenerałem Castellane. Wjazd jego do Paryża ma nosić na sobie głównie cechę militarną.

Londyn 22 listopada. *Morning-Post* donosi, że rząd neapolitański przystał na otwarte oświadczenie, iż zarząd policyi, na żądanie Anglii zupełnie usunął z rąk dyrektora jéj p. Mazza. Rząd angielski poprzestanie na tem oświadczenia i uzna je jako zadośćuczynienie.

Haga 22 listop. Minister kolonij p. Sahod mianowany jlnym gubernatorem Indyj wschodnich (holenderskich) na miejsce p. Duymaer van Twist. Ministrem kolonii mianowany p. Myer.

Według wiadomości telegraficznych jakie odebarno w Berlinie z Petersburga, w Radzie państwa naradzają się nad planem powszechnego uzbrojenia narodu (narodnoje opołczenie).

Wiadomości z Konstantynopola z 12go listopada parowcem „Indus“ do Marsylii 21go t. przywiezione i ztamtąd telegrafowane, nic nowego dla nas nie zawierają, gdyż doniesienia drogą lądową z Konstantynopola przez Wiedeń do nas doszłe do 15go t. m. sięgają. Znajdujemy w nich tylko szczegółową wiadomość, że dwie brygady gwardyi cesarsko-francuzkiéj przybyły do Bosforu na pokładzie floty admirała Bruata wraz z swoją artyleryą, oddziałem inżynieryi i pociągów. — Według doniesień z teatru wojennego przez Tryest, wojska sprzymierzone zajmujące warownie nad ciaśniną kerczyńską, i składające się powiększéj części z kontyngensu angielsko-tureckiego, naciskane są przez korpus rosyjski jen. Wrangla, a przednie straże stoczyły już kilka drobnych utarczek.

Morning Chron. donosi z Berlina, że Rosya zawarła umową o nowę pożyczkę, dodaje przytem, że pożyczkę zaciągnęła również Szwecya, lecz myli się mówiąc że na cele wojenne, bośmy już donieśli przed kilku dniami o przeznaczeniu téj nowej pożyczki szwedzkiej.

Le Nord utrzymuje, że missya jenerała Canroberta w Sztokolmie zupełnie się niepowiodła. Szwecya nic uczynić nie może, prócz życzyć Francyi zwycięstwa. Tymczasem korespondent nasz paryzki pisze nam w liście otrzymanym przy zamknięciu dziennika, iż skutek wysłannictwa tego jenerała uwieńczony został pomyślnym nad oczekiwanie skutkiem. *Indép. Belge* mówi również o pogłoskach w téj mierze obiegających Paryż, ale zarazem i o pogłoskach pokojowych; utrzymuje wszakże, że jakiś akt podpisany został w Sztokolmie, lubo treść onego nieznana jeszcze temu dziennikowi. Jenerał miał był 20go opuścić Sztokolm i udać się do Kopenhagi, Dodać tu tylko należy, że z wybuchnięciem wojny wschodniéj, zawarty został między Szwecyą a Danią traktat tyczący się neutralności tych państw.

Przyjechali od d. 23 do 24 listopada.

HOTEL DREZDEŃSKI. Jordan Stanisław właściciel dóbr z Rzeszowa. Telczyński Feliks z żoną obyw. z Warszawy. Arras Karol rotmistrz od huzarów z Niepołomic. Helcel Adolf obywatel z Wiednia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 23 listop. Dowóz zboża w tym tygodniu z Królestwa Polskiego bardzo był znaczny, osobliwie w poniedziałek w przewidywaniu zamknięcia granic Król. Polskiego zwieziono niezmierne ilości żyta i jęczmienia do Michałowic. Ceny utrzymały się stale i lubo w ten dzień niepłacono wyżéj cen ostatnim razem ustanowionych, wszelako nic nie ustąpiono i sprzedaż szła szybko, a wczoraj płacono 2 do 3 złp. wyżéj na korcu. Pszenicy nie wiele było na targach tego tygodniowych, osobliwie celnego ziarna prawie nie zobaczył, a to co zwieziono lub w próbach okazano, natychmiast znalazło kupca. Piękną pszenicę płacono wczoraj po 68—73 złp., średnie i poślednie ziarno po 50, 55, 60, 65 złp. w miarę jakości. Żyto w ogóle odchodziło wczoraj po 44—45 złp., piękniejsze 47—49 złp. Jęczmień w ogóle 29—31 złp., a celne ziarno 34—35 złp. Na tutejszym targu kleparskim we wtorek sprzedaż szła bardzo wątło, pokup trudny i zaledwie połowę zwiezionego zboża wyprzedano: żyto płacono tego dnia po 11—11 1/2, piękne 12—12 1/4 i 12 1/2 złr. Pszenicę piękną 17 1/2—18 aż do 18 3/4 złr., gatunki poślednie bez pokupu prawie. Jęczmień polski płacono 8—8 1/2 złr., a celny nawet 8 3/4—9 złr., morawski i węgierski 9—9 1/2, a nawet celny (144 f. w.) na 10 złr. W ogóle we wtorek targ trzymał się słabo i chwiejąco. Dzisiaj natomiast kiedy pogłoska o zamknięciu granicy Król. Polskiego nabrała pewnéj ważności przez ogłoszenie jéj w półurzędowych dziennikach, lubo do téj chwili na komorach nieotrzymano jeszcze stanowczych rozkazów, pokup się wielce ożywił, między spekulantami i skupywaczami powstał wielki ruch, ceny zaczęły się ustalać. Płacono pszenicę pierwszego gatunku 18, 18 1/2—19 złr., a nawet za najcelniejszą 19 3/8 złr. Średnie i pośledne gatunki dość były pożądane, lecz w skutku wysokich cen nic niekupowano. Podobnież żyto i jęczmień pozostały nietknięte, bo niemasz obawy, aby ceny mocno poszły w górę; dowiozą zboża z Węgier, a jeśli kolej do Dębicy się wkrótce otworzy, to i cena wpłynie na ich regulacyę. Dla tego nie należy sądzić, iż dzisiejsza drogość znacznie jeszcze powiększyć się temi czasy zdoła.

Ciągły spadek cen koniczyny w Wrocławiu i Hamburgu odjął ruch w tém ziarnie tak w naszych stronach jak również w Tarnowskiem i Rzeszowskiem. Obfite tegoroczne zbiory na sucho uskutecznione powiększyły zwykłe zapasy; w tym tygodniu wiele partyj ofiarowano po 4 do 5 złr. niżéj cen notowanych i nawet sprzedawano z tém zniżeniem, a inne transporta zsypano nie chcąc tanio ich odstąpić. Żądają za czerwoną na wagę 175—178 f. wied. po złr. 45—47 za korzec, za białą 48—50 złr. Jak w téj chwili są to ceny tylko nominalne.

Lwów 20 listopada. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 293 sztuk wołów, których w 16stu stadach po 8 do 30 sztuk z Brzozdowiec, Szczerca, Rozdołu, Leśniowiec, Dawidowa, Kołowa i Lesienic na targowicę przypędzono. Z téj liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 168 sztuk na potrzeb miasta i płacono za sztukę mogącą ważyć 13 1/2 kamieni mięsa i 1 1/4 kam. łoju 173r. 45k.; sztuka zaś, którą szacowano na 14 3/4 kamieni mięsa i 1 1/2 kam. łoju, kosztowała 225 r. w. wal.

Stryj d. 8go listopada. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były w ostatnich dwóch tygodniach z. m. na targach w Bolechowie, Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu, Mikołajowie i Rozdole: korzec pszenicy 14r.—13.30k.—12r.—13r. 36k.—15r.—12k.—15r.—12k.; żyta 10r.—9r.30k.—9r. 12k.—11r. 12k.—11; jęczmienia 7r. 12k., 8r.—6r. 24k.— 9r. 7r.48k.—8r.; owsa 5r.—4r.30kr.—4r. 48kr.—4r.48k—4r.48kr.—4r.36kr.; hreczki 13r.12kr—8r.—0—7r.12kr—7r. 12kr.—7r.24k.; kukurudzy 10r.—8r.30k.—10r.—10r.—0—0; kartofli 0—0—0—3r. 36k.—3r.36k.—3r.36k. Cetnar siana 1r,12k.—1r.—40k.—1r.—48k.—48k. Sąg drzewa twardego 5r.12k.—3r.12k.—4r.20k.—14r.24k.—8r.12k.—6r.20k.; miękkiego 4r.—3r.12k.—3r.15k.—10r.—5r.54k.—5r.32k. Funt mięsa wołowego 6k.—5k.—6k.—5k 1/5.—7k.—5k. Garniec okowity 2r.—1r.46k.—1r.50k—2r.24k.—1r. 54k.—1r.42 2/5 k. m. k.

Przemyśl 13 listopada. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny czterech głównych gatunków zboża, jakie były na targach w Przemyślu, Jarosławiu i Jaworowie dnia 2 i 10 b. m.: korzec pszenicy 15r.36k.—16r.—16r.11k.; żyta 11r.40k—11r.—10r.4k.; jęczmienia 9r.12k.—8r.16k.; owsa 6r.—6r.—4r.58k. mk. (G. L.)

URZĘDOWE.

(1450) Konkurs-Ausschreibung. (3)

[N. 615.] In Folge Ermächtigung der h. k. k. Obersten-Rechnungs-Kontrollsbehörde vom 17. Oktober 1855 Z. 7270/942 wird zur Gewinnung von tauglichen Praktikanten für die Krakauer k. k. Statsbuchhaltung der Konkurs unter nachfolgenden für die Bewerber zur Richtschnur aufgeführten Bedingungen ausgeschrieben:

Zur Erlangung einer solchen Praktikantenstelle sind nach der ursprünglichen Bestimmungen in der Regel nur diejenigen Bewerber geeignet, welche die philosophischen oder die Studien des Obergimnasiums vollständig zurückgelegt haben, oder über noch höhere Studien sich ausweisen.

Seine k. k. Apostolische Majestät haben jedoch mit a. h. Entschliessung vom 9ten März 1851 des bestandenen k. k. General-Rechnungs-Direktorium zu ermächtigen geruht, bei der Aufnahme von Buchhaltungs-Praktikanten von der bisher bestandenen Bedingung des Besitzes der philosophischen Studien oder der Studien des Obergimnasiums in gewissen Fällen absehen zu dürfen.

Diesemnach haben bei dem vorliegenden Konkurse folgende Bestimmungen für die Bewerber zu gelten:

1) Ein Vorzug in der Aufnahme wird bei sonst gleichen Eigenschaften derjenigen Bewerber eingeräumt, die sich über die vollständige Zurücklegung der philosophischen oder der Studien des Obergimnasiums ausweisen.
2) Jeder Bewerber hat sich bei einer Buchhaltung einer Prüfung aus der Arithmetik und dem schriftlichen Aufsatze, dann der erforderlichen Sprachkenntnisse zu unterwerfen, von deren Erfolge die Aufnahme zur Praxis abhängt. Ausnahmen finden nur in jenen Fällen statt, wo ein Bewerber schon bei anderen Behörden, eine seine Eignung bewährende Prüfung abgelegt hat und sich befriedigend darüber ausweiset.
3) Bewerber, welche die philosophische oder die Studien des Obergymnasiums nicht vollendet haben, oder sich nicht mit befriedigenden Zeugnissen darüber ausweisen, werden zu der im vorausgegangenen Absatze erwähnten Prüfung nur dann zugelassen werden, wenn sie das 18te Lebensjahr zurückgelegt, wenn sie ferner zum wenigsten die 6 ersten Gymnasial-Jahrgange, oder die Studienjahrgänge in einer höhere Militärerziehungsanstalt befriedigend vollendet, und wenn sie endlich seit Vollendung der eben erwähnten Studien, einige Zeit in einem für den Buchhaltungsdienst einigermassen vorbereitenden öffentlichen oder Privatdienste zugebracht haben.
4) Bezüglich der Zeitperiode die ein mit dem Studien des Ober-Gimnasiums nicht ausgerüsteter oder nicht vollständig ausgerüsteter Bewerber in einem vorbereitenden öffentlichen oder Privatdienste gestanden sein soll, wird als Regel festgehalten, dass eine solche Diensteszeit zum wenigsten die fehlenden Semester des Obergimnasiums zu umfassen hat.
5) Hinsichtlich der, als eine Vorbereitung für den Buchhultungsdienst anzunehmenden Art der Dienstleistung, wird über den Mangel der vollendeten Studien des Obergimnasiums, nur dann hinausgegangen, wo sich über die nach den Studien zurückgelegte Dinstesverwendung, bezüglich der Sitten, der Befähigung und des Fleisses durch sehr vortheilhafte glaubwürdige Zeugnisse ausgewiesen wird.
6) Es versteht sich, dass in Fällen, wo Bewerber statt der Lehrkurse des Obergimnasiums, andere für den Buchhaltungsdienst brauchbare Studien, wie z. B. technische Lehrkurse, an politechnischen Instituten zurückgelegt haben, diese bei ganzbefriedigenden Prüfungserfolge, angemessen werden in Rechnung genommen werden.
7) Zum Beweise der vollendeten Studien des Obergimnasiums sind entweder für sämmtliche Semester mit Einschluss des letzten, die Prüfungszeugnisse, oder es ist das Zeugniss über die bestandene Maturitäts-Prüfung beizubringen.

   Ein reprobirendes Maturitätszeugniss, schlisst in der Regel, von unmittelbarer Aufnahme in die Buchhaltungs-Praxis aus.
8) Jene Praktikanten, die an einem Orte, wo eine Lehrkanzel für die Verrechnungskunde (Staatsrechnungswissenschaft) besteht, in die Dienstleistung aufgenommen werden, sind wenn ihnen dieses Studium fehlt, verpflichtet dasselbe während der Praxis nachzutragen, und sich darüber mit einem autentischen Prüfungszeugnisse auszuweisen, widrigens sie auf eine besoldete Anstellung nicht rechnen können.

Die Bewerber haben ihre nach den vorangelassenen Bestimmungen verfassten und dokumentirten, mit einem 30 kr. Stämpel versehenen Gesuche nach Beschaffenheit, entweder unmittelbar, oder im Wege ihrer vorgesetzten Aemter an den Vorstand der Krakauer k. k. Staatsbuchhaltung zur weiteren Vorlage an die k. k. Oberste Rechnungs-Kontrolsbehörde zu leisten, und darin anzugeben, ob sie sich in Krakau oder in Lemberg der im 2ten Punkte vorgeschriebenen Prüfung zu unterziehen wünschen; endlich diesen Gesuchen die Nachweisung ihrer berufsmässigen Vergangenheit im gehörigen Zusammenhange, so wie den vorgezeichneten auf einem 30 kr. Stempelbogen ausgefertigten legalisirten Sustentations-Revers, und die Bestätigung, dass sie mit keinem ihren dienstlichen Beruf behindernden körperlichen Gebrechen behaftet sind, beizuschlissen, und in den Gesuchen auch anzuführen in wie fern sie mit einem oder dem anderen Beamten der Krakauer Staatsbuchhaltung verwandt oder verschwägert sind.

Von dem Vorstande der k. k. Staatsbuchhaltung.

Krakau am 8. November 1855.

Wilhelm Weigel k. k Staatsbuchhalter.

Rozpisanie konkursu.

Na mocy upoważnienia wysokiéj c. k. Najwyższéj Władzy kontrolnéj rachunkowéj z dnia 17 października 1855 L. 7270/942 zozpisuje się w celu uzyskania zdatnych praktykantów dla c. k. buchalteryi krajowéj w Krakowie pod następującemi, kompetentom za prawidło służyć mającemi warunkami konkurs:

Do uzyskania takiéj posady praktykanta są podług pierwotnych postanowień tylko ci kompetenci usposobieni, którzy ukończyli zupełnie studya filozoficzne lub całe gymnazyum wyższe, lub którzy wykażą się ze skończonych jeszcze wyższych szkół.

Jego c. k. apostolska Mość raczył jednakże Najwyższém postanowieniem z dnia 9 marca 1851 byłą dyrekcyą jeneralną rachunkowości upoważnić, aby takowa przy przyjmowaniu praktykantów buchalterycznych w pewnych przypadkach na warunek do owego czasu istniejący, posiadania studyów filozoficznych lub studyów gymnazyum wyższego nie zważała.

Podług tego mają przy niniejszym konkursie następujące postanowienia dla kompetentów swą ważność:

1) Pierwszeństwo przy przyjmowaniu daném będzie przy równych zresztą kwalifikacych tym kompetentom, którzy wykażą się ze skończonych zupełnie szkół filozoficznych lub wyższego gymnazyum.
2) Każdy kompetent ma się poddać egzaminowi buchalterycznemu z arytmetyki i z piśmiennego wyrażenia się, daléj z potrzebnych umiejętności języków, od którego dobrego złożenia przyjęcie do praktyki zawisło; wyjątki tam tylko miejsce mieć mogą, gdzie ubiegający się już przy innéj władzy złożył examin świadczący o jego uzdolnieniu, i jest w stanie zadowalniająco z tego się wykazać.
3) Kompetenci, którzy nie ukończyli nauk filozoficznych lub wyższego gymnazyum, lub nie są w stanie wykazać się z tego zadowalniającemi świadectwami, zostaną do examinu w poprzedzającym ustępie wspomnionego wtedy tylko przypuszczeni, jeżeli ukończyli 18 rok życia, jeżeli daléj skończyli zadowalniająco przynajmniéj pierwsze sześć klas gymnazyalnych lub kursa szkolne oddziału handlowego na jednym z zakładów politechnicznych, lub sześć kursów rocznych w wyższym jakim zakładzie wojskowym wychowania, i jeżeli wreszcie po skończeniu wspomnionych dopiero szkół przepędzili jakiś czas w służbie publicznéj lub prywatnéj, do służby buchalterycznéj pod pewnemi względami przygotowawczéj.
4) Co się tyczy okresu czasu, przez jaki kompetent wcale albo téż nie w zupełności odbywszy nauki wyższego gymnazyum, w służbie przygotowawczéj publicznéj lub prywatnéj zostawać musiał, ustanawia się za regułę, że taki czas służby przynajmniéj brakujące kursa wyższego gymnazyum w sobie obejmować winien.
5) Co się tyczy rodzaju służby, który za przygotowanie do służby buchalterycznéj uważany być ma, wtenczas tylko na brak ukończonych szkół wyższego gymnazyum zważać się nie będzie, jeżeli kompetent wykaże się ze służby po ukończonych naukach szkolnych odbytéj co do obyczajów, uzdolnienia i pilności nader korzystnemi i wiarogodnemi świadectwami.
6) Rozumie się, że w przypadkach, gdzie kompetenci zamiast kursów szkolnych gymnazyum wyższego inne dla służby buchalterycznéj przydatne szkoły n. p. kursa techniczne na zakładach politechnicznych ukończyli, takowe im przy zupełnie zadowalniającém złożeniu examinu stósownie policzone będą.
7) Na dowód ukończonych szkół wyższego gymnazyum mają być albo świadectwa szkolne ze wszystkich półroczów włącznie ostatniego, lub świadectwo ze złożonego examinu dojrzałości przedłożone.

   Świadectwo dojrzałości, dające dowód o niezdatności kompetenta, wyłącza tegoż w regule od przyjęcia bezpośredniego do praktyki buchalteryczném.
8) Praktykanci, którzy w miejscu, gdzie istnieje katedra nauczycielska dla umiejętności prowadzenia rachunków rządowych, do służby przyjętymi zostaną, obowiązani są, jeżeli nauki téj im brakuje, takową podczas praktyki dopełnić i wykazać się z tego autentycznem świadectwem examinacyjném; w przeciwnym razie nie mogą rachować na posadę płatną.

Kompetenci mają swe podania na stęplu 30 krajcarowym podług powyżéj przytoczonych ustanowień ułożone i dowodami poparte, podług okoliczności albo bezpośrednio lub w drodze przełożonych urzędów do przełożonego buchalteryi krajowéj w Krakowie w celu dalszego przedłożenia c. k. najwyższéj Władzy kontrolnéj rachunkowéj stylizować i w tychże przytoczyć, czyli życzą sobie w Krakowie lub we Lwowie poddać się examinowi pod 2) wspomnionemu, przyczém dołączyć mają udowodnienie swéj powołaniu odpowiedniéj przeszłości w należytym związku, jak niemniéj przepisany na 30 krajcarowym stęplu wydany legalizowany rewers sustentacyjny i potwierdzenie, że żadną w ich służbowém powołaniu przeszkadzającą ułomnością nie są obarczeni — wreszcie w podaniach swych przytoczyć, o ile z którym z urzędników buchalteryi krakowskiéj spokrewnieni lub spowinowaceni są.

Od przełożonego c. k. Buchalteryi.

Kraków dnia 8 listopada 1855 r.

Wilhelm Weigel m. p.
c. k. buchalter krajowy.

(1520) Kundmachung. (1-3)

[Nro 542]. Zur Besetzung der bei dem gemischten k. k. Bezirksamte in Biala in Erledigung gekommenen Kanzlistenstelle mit dem Jahres-Gehalte von 350 Gulden Conv. Mze, wird der Konkurs bis 18ten Dezember l. J. hiermit ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnortes zu überreichen, und sich

a) über den Geburtsort, das Alter, den Stand und die Religion,
b) über die zurückgelegten Studien,
c) die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,
d) über das tadellose politische und moralische Betragen,
e) über die Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde.

Endlich haben sie anzugeben ob und in welchem Grade dieselben mit einem Beamten des Bialaer k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Wadowice am 16. November 1855.

Obwieszczenie.

[N. 34975.] Samuel Glashut tutejszy syn Salomona Mojżesza i Maryi Glashutów obecnie w Hamburgu przebywający, stara się o paszport emigracyjny do miasta Hamburga, co podając do publicznéj wiadomości, wzywa się każdego, ktoby wiedział o jakiéj przeszkodzie co do udzielenia żądanego paszportu emigracyjnego, aby Magistrat miasta Krakowa o takowéj zawiadomił.

Kraków dnia 13 listopada 1855.

(1421-1-3) *Tobiaszek.*

Kundmachung. (1484--3)

[N. 17,038.] Zur Besetzung der bei der k. k. Kreisbehörde in Bochnia erledigten Kreissekretärs Stelle mit dem Jahresgehalte von 600 fl. CMze und dem Vorrükkungsrechte in jährl. 700 fl. wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakauer Landes-Zeitung „Czas" gerechnet, hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab der §§. 12 und 13, der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855, (Reichsgesetzblatt, Stück XV, N. 52, Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes hieramts zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, der Stand und die Religion.

Die zurückgelegten Studien.

Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer anderen slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten der Bochniaer k. k. Kreisbehörde verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politisches Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

K. k. Kreisbehörde Bochnia am 13. November 1855.

Kundmachung.

Johann Tyrpa, Michael Droszcz und Ladislaus Wróbel sind bei der Schubbeförderung am 1. d. Mts auf der Schubstation von Radziszów nach Krzywaczka entwichen.

Personsbeschreibung des Johann Tyrpa: Derselbe ist von Krzywaczka, Wadowicer Kreises gebürtig, 30 Jahre alt, katholischer Religion, verheirathet, mittler Statur, ovalen Gesichts, länglicher Nase, dunkler Augen, dunkler Haare.

Personsbeschreibung des Michael Droszcz: Derselbe ist von Palcza Wadowicer Kreises gebürtig, 18 Jahre alt, katholischer Religion, ledigen Standes, hat mittlere Statur, ovalen Gesicht, mittlere Nase, dunkle Augen, blonde Haare, trug zu der Zeit einen gewöhnlichen Bauernkittel (górnica).

Personsbeschreibung des Ladislaus Wróbel: Derselbe ist 41 Jahre alt, katholischer Religion, ledigen Standes, von Kozy Wadowicer Kreises gebürtig, derselbe ist mittler Statur, ovalen Gesichts, länglicher Nase, dunkler Augen, blonder Haare, trug einen Bauernkittel (górnica).

Diese sind auszuforschen und im Betrettungsfalle hieher einzuliefern. — K. k. Bezirksamt.

Skawina den 9. November 1855. (1465--3)

(1449) Kundmachung (3)

[N. 15,156.] Behufs der Sicherstellung der Strassen-Conservations-Baulichkeiten pro 1855 im Bochniaer Strassenbaubezirke, wird eine abermalige Akkordverhandlung am 12. Dezember d. J. zu Podgórze, am 17. Dezember 1855 zu Bochnia und am 27. Dezember 1855 zu Wojnicz um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden.

Der Fiskalpreis aller Erfordernisse beträgt 9176 fl. 52 kr. CMze. Die anderen Lieferungsbedingnisse werden bei der Verhandlung kundgemacht werden.

Alle Unternehmungslustige werden eingeladen zu dieser Verhandlung zu erscheinen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 3. November 1855.

(1513) Kundmachung. (2-6)

Von Seite des k. k. Feldzeugmeister Erzherzog Ludwig Feld-Artillerie-Regiments N. 2 werden nm Dienstag den 27. und Freitag den 30ten November d. J. um 1/2 10 Uhr Vormittags auf dem Platze unterhalb des Kastels zu Krakau mehrere defektuose k. k. Dienstpferde an den Meistbiethenden veräussert. Wovon hiemit allgemein die Verlautbarung geschieht.

Krakau am 22. November 1855.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
23	2	330"'13	— 0 0	85 0	wschodni słaby	pochmurno		—4°0	+0°0
„	10	329 67	— 2 0	91 0	pn. „ „	„			
24	6	328 82	— 2 2	93 9	„ „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N^{ru} 269 Dziennika „CZAS.“

(1489) **Kundmachung** (1-3)

[N. 28631.] Das hohe k. k. Handelsministerium hat mit dem Erlasse vom 6. Oktober 1855 Z. 6914 Nachstehendes verordnet:

Jeder Hausirer, der einen Ort betritt, gleichviel ob es in der Absicht geschieht, um daselbst zu hausiren oder bloss um denselben durchzupassiren, ist verpflichtet, sein Hausirdokument vidiren zu lassen, sobald sich im betratenen Orte eine landesfürstlich-polizeiliche oder politische Behörde befindet, und zwar ohne Unterschied, ob der Ort eine Stadt, ein Markt oder ein Dorf ist. Betritt der Hansirer eine *Stadt* oder einen *Markt*, wo eine landesfürstlich-polizeiliche oder politische Behörde sich nicht befindet, dann hat er die Vidirung bei der Gemeindevorstehung zu erwirken. Zur Erwirkung der Vidirung des Hausirdokumentes ist der Hausirer nur in dem Falle nicht verpflichtet, wenn er ein *Dorf* betritt, in welchem eine *landesfürstlich-polizeiliche oder politische Bohörde nicht vorhanden ist.*

Ferner hat das hohe k. k. Ministerium die bisher im einigen Kronländern zugelassen kumulative Ausübung des Hausirhandels und der Marktfahrerei (Fierantie) für die Hinkuft nicht mehr gestattet und angeordnet, dass ein Hausirer nicht zugleich auch Marktfahrer (Fierant) sein dürfe.

Diejenigen Hausirer aber, die gegenwärtig zugleich auch die Firantie betreiben, haben binnen der nicht zu überschreitenden Frist *bis letzten Dezember 1855* bei ihrer zuständigen Kreisbehörde die Hausirhandel oder die Fierantie betreiben wollen.

Binnen derselben Frist haben dieselben nach Massgabe ihrer Erklärung entweder ihr Hausirdokument, oder dasjenige, das sie zum Geschäftsbetriebe eines Marktfahres berechtigte, namentlich den als Marktfahrer gelösten Erwerbsteuerschein bei ihrer zuständigen Kreisbehörde zurückzulegen.

Sollte ein Hausirer nach jener Zeit noch im Besitze einer Legitimazion zur Fierantie und mit Berufung auf dieselbe im Geschäftsbetriebe eines Marktfahrers, wozu seine Hausirbewilligung und das Hausirgesetz ihn nicht berechtigen, betreten werden, so unterliegt er nicht nur den durch das Hausirgesetz darauf festgesetzten Strafen, sondern es ist ihm auch jedenfalls die Legitimazionsurkunde zum Markthandelbetriebe abzunehmen.

Gleichwoll steht jedem Hausirer der Besuch der Jahrmärkte und der Verkauf seiner Waaren an denselben selbst auf offenem Stande oder fester Verkaufsstätte während des Jahrmarktes frei, doch bleibt er auf die in seinem Hausirdokumente bezeichneten Waaren und auf die im § 16 des Hausirgesetzes normirte Waarenmenge beschränkt.

Auf Wochenmärkten aber ist dem Hausirer nur der Verkauf seiner Waaren von Haus zu Haus, keinesfalls aber in offenen Läden, Hütten, Tischen Ecksteinen oder auf dem Boden u. d. gl. gestattet.

Zum Betriebe des Marktfahrgeschäftes, das mit Ausnahme der Hausirer sonst frei gegeben ist, ist für die Hinkuft bloss die v rlaufige ämtliche Anzeige und Lösung eines Erwerbsteuerscheines, keineswegεs aber die Erwirkung eines förmlichen Befngnisses oder Lizenzscheines erforderlich.

Diese Anordnungen werden hiemit zur allgemeinen Kenntniss und Darnachachtung verlautbaret.

Von der kk. Landes-Regierung.

Krakau am 3ten November 1855.

Obwieszczenie

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu rozporządzeniem z d. 6 października 1855 r. L. 6914 postanowiło co następuje:

Każdy domokrążca, przybywający do jakiegokolwiek miejsca, bez względu na to, czy przybywa dla tego, ażeby tamże handel swój prowadził, czy też tylko przez takowe przechodzi, winien jest pozwolenie swe na domokrąźstwo poddać wizie, bez różnicy, czy miejsce, w którém się znajduje, jest miastem, czy miejscem targowém czyli też wsią, jeżeli tylko w niem jaka rządowa władza policyjna lub polityczna się znajdnje.

Jeżeliby *w mieście* lub *w miejscu targowém*, do którego domokrążca przybył, nie znajdowała się żadna z władz rządowo-policyjnych lub politycznych, obowiązanym jest tenże wyjednać sobie wizę przełożonego gminy. Wolnym zaś jest od obowiązku uzyskania wizy, jeżeli miejsce, do którego przybył jest *wsią bez żadnego w niéj politycznego lub policyjnego rządowego urzędu.*

Istniejący w niektórych prowincyach zwyczaj, iż domokrążcy prowadzą zarazem handel towarów jarmarczany, ma na przyszłość ustać, i z polecenia tegoż c. k. Ministerstwa nie mają być wydawane pozwolenia razem na uczęszczanie jarmarków z towarami (Ficrantie) i na domokrąźstwo.

Ci demokrążcy, którzy na teraz zatrudniają się handlem jarmarcznym, obowiązani są w terminie ostatecznym, do *31go grudnia 1855* złożyć deklaracyą w właściwym swym urzędzie obwodowym, który z dwóch tych handlów na przyszłoćć prowadzić chcą, a zarazem winni są w tym samym terminie, według osnowy swéj deklaracyi albo dozwolenie na domokrąźstwo albo też to pozwolenie, które ich do uczęszczania z towarami na jarmarki upoważniało, mianowicie skasowany arkusz podatku zarobkowego, za pozwolenie jarmarcznego tego handlu opłacanego wspomnionéj Władzy obwodowéj złożyć.

Gdyby po upływie powyższego terminu znalezioném zostało u domokrążcy pozwolenie na prowadzenie handlu jar marcznego, i gdyby tenże na zasadzie tegoż prowadził w istocie taki handel, do czego go ani jego pozwolenie na domokrąźstwo, ani ustawa o domokrąźstwie istniejąca nie upoważniają, wówczas nie tylko podlegnie karom, w ustawie dopiero wspomnionéj na to przepisanym, ale nadto pozwolenie na handel jarmarczny odebraném mu zostanie.

Mimo powyższego wolno jest każdemu domokrążcy uczęszczać na jarmarki i na nich nawet na otwartym placu lub wyznaczoném ogólném stałém targowisku swe towary sprzedawać, jednak to tylko w czasie jarmarku i z ograniczeniami, co do rodzaju dokumentem na domokrąźstwo, a co do ilości towarów § 16 Ustawy zastrzeżonemi.

Na targach tygodniowych może domokrążca towary swe od domu do domu przenosić, nie może ich jednak w otwartych składach, budach, na stołach, narożnych kamienicach lub wreszcie na ziemi itp. do sprzedaży wykładać.

Dla prowadzenia handlu jarmarczn go, który oprócz dla domokrążców dla innych jest dozwolonym, winien jest na przyszłość ten, który takowy prowadzić chce, zrobić o tém poprzednio stósowne doniesienie do Władzy i arkusz podatkowo-zarobkowy opłacić, nie ma zaś potrzeby starać się o osobne na handel podobny pozwolenie.

Przepisy powyższe podają się do powszechnéj wiadomości, dla zastósowania się do nich, komu należy.

Z c. k. Rządu Krajowego.

Kraków dnia 3 listopada 1855.

(1516) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 30,036.] Zu Folge Erlasses des hohen k. k. Finanzministeriums vom 3. d. Mts Z. 19,166 F. M. wird Nachstehendes zur öffentlichen Kenntniss gebracht:

Bei der am 2. Mts vorgenommenen 270ten Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie N. 253 gezogen worden.

Diese Serie enthält Allerhöchste Schuldverschreibungen von verschiedenem Zinsfusse und zwar: Nro 1 mit *Einem Fünfzehntel* der Kapitalssumme, dann die Nummern 72 bis einschliessig 81; — ferner die auf den Uiberbringer lautenden 5% Hofkammer-Obligazionen N. 1 bis einschlissig Nr. 190 mit ihren *ganzen* Kapitalssummen.

Diese Serie umfasst einen Kapitalsbetrag von 1,242,586 fl. 51 kr. mit einer, nach dem herabgesetzten Fusse berechneten Zinsensumme von 26,589 fl. $14^{2}/_{8}$ kr.

Diese Obligazionen werden nach den Bestimmungen des Allerhöchsten Patentes vom 21. März 1818 gegen neue zu dem ursprünglichen Zinsfusse in CMze verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 15. November 1855.

Obwieszczenie

W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 b. m. L. 19166 F. M., podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, co następuje:

Przy przedsięwziętém w d. 2 b. m. 270tém losowaniu dawniejszego długu Państwa, wylosowaną została serya N. 253.

Serya ta zawiera w sobie najwyższe zapisy długu z różną stopą procentową i tak: Nr. 1 z *jedną piętnastą* sumy kapitalnéj, dalej N. 72 aż do 81 włącznie, następnie 5 procentowe obligacye kamery nadwornéj na ukaziciela brzmiące N. 1 aż do 190 włącznie z ich *całemi* sumami kapitalnemi.

Serya ta zamyka w sobie sumę kapitalną 1,242,586 złr. 51 kr. mon. konw. z kwotą procentową, według zniżonéj stopy na złr. 26589 kr. $14^{2}/_{8}$ kr. mon. kon. obrachowaną.

Obligacye te będą według osnowy najwyższego patentu z dnia 21 marca 1818 r. na inne nowe stósownie do pierwotnéj stopy procentowéj w monecie konwencyjnéj przynoszące procenta obligacye długu państwa zamienione.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 15 listopada 1855. (1516-1-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 5085.] Zur Besetzung der bei dem gemischten Bezirksamte zugleich Voruntersuchungsgerichte in Radautz, im Herzogthume Bukowina, offenen Adjunktenstelle mit dem Gehalte jährl. 800 fl. CMze und einer eventuell in Erledigung kommenden Adjunktenstelle bei einem der Bezirksämter in dem gedachten Kronlande, mit dem Gehalte jährl. 700 fl. CM. und dem Vorrückungsrechte in 800 fl. CM. wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Bewerber, welche im Staatsdienste bereits angestellt sind, oder in dienstlicher Verwendung stehen, haben ihre Gesuche mittelst des Vorstandes ihrer vorgesezten Behörde, diejenigen dagegen, welche in keiner derlei Bedienstnng oder Verwendung stehen, im Wege der zuständigen Bezirksbehörde an die k. k. Landesregierung in Czernowitz zu überreichen.

In den diesfälligen Gesuchen sind die Nachweisungen über die gesezlichen Erfordernisse, in der Urschrift oder in beglaubigter Abschrift beizulegen; namentlich haben sich die Competenten über ihr Lebensalter, über ihr untadelhaftes sittliches Betragen, ihre gute politische Haltung, über ihre Kenntniss der Landessprachen und bisherige Dienstleistung, dann die durch die kaiserliche Verordnung vom 14. Oktober 1854 (P. G. B. N. 262) bestimmten Eigenschaften auszuweisen.

Diejenigen Bewerber, welche um die Adjunktenstelle bei dem Bezirksamte in Radautz einschreiten, haben in ihrem Gesuche anzuzeigen, ob sie mit einem Angestellten dieses Bezirksamtes, und die Bewerber um die eventuell in Erledigung kommende Bezirksamtsadjunktenstelle mit dem Gehalte jährl. 700 fl. und dem Vorrückungsrechte in 800 fl, ob sie überhaupt mit einem Bezirksamtsbeamten in der Bukowina, und im bejahenden Fall in welchem Grade verwandt oder verschwägert sind.

Die Konkursfrist wird auf 4 Wochen vom Tage der erfolgten dritten Einschaltung dieser Konkursauschreibung in die lemberger ämtliche Zeitung gerechnet, festgestellt.

Czernowitz am 6. November 1855.

(1496-1-3) Der k. k. bukowiner Landespräsident.

Kraków 15 października 1855 r.

W zarządztwie Krakowa Galicyjskiém i Wielkiego Księstwa Krakowskiego c. k. Komissye obwodowe do uwolnienia gruntowego w bieżącym czasie do końca listopada 1855 sprawdziły 6562 zgłoszeń o 206,295 pozycyach.

Całkowicie zaspokojono 2138 zgłoszeń odnoszących się do 2057 gmin i części gromadzkich, z funduszu krajowego do wynagrodzenia powinności — w tych gminach uwolniono 84,132 obowiązanych kapitałem oswobodzenia . . . . . 15,036,244 złr. $7^{4}/_{8}$ kr.
a przytém wygotowano 2047 wyroków sposobem gminnym.

Na wynagrodzenie za nienależnie odbywane poddańcze powinności wyrachowano . . 4,275 złr. $13^{7}/_{8}$ kr.
a to na czas od 16 maja do końca października 1855 . . . . . . 344,364 złr. $59^{5}/_{8}$ kr.

Daléj zaspokoiły c. k. komissye obwodowe w tymże samym czasie 1471 zgłoszeń odnoszących się do zniesionych powinności za słusznćm wynagrodzeniem i oswobodzeniem ze strony obowiązanych, a ściągających się do 1028 gmin i części gromadzkich — i w tych gminach uwolniono 15,335 obowiązanych kapitałem oswobodzenia . . . . . 1,184,506 złr. $37^{4}/_{8}$ kr.

Na zaległości dziesięcinne wyrachowano . . . . 108,027 złr. 11 kr.
a przytém wygotowano 15,335 osobistych i gromadnych wyroków, 4227 szczegółowyeh wykazów co do zaległości, a 1047 głównych wykazów.

Z kapitału przez c. k. komissye obwodowe do uwolnienia grutowego przyznanego w I. Instancyi w mowie będącym uprawnionym wynoszącego . . . . 16,220,750 złr. 45 kr.

Przypada na miesiąc październik 1855 r. . . . . 1,182,569 złr. $2^{4}/_{8}$ kr.

C. k. ministeryalna komisya do uwolnienia gruntowego uchwaliła dla w mowie będących uprawnionych w bieżącym czasie do końca października 1855.

a) z zastrzeżeniem sądowego wykazu na zaliczkach kapitałowych . . . . 3,828,000 złr.

b) na zaliczkach rentowych w obligacyach państwa . . . . 3,667,930 złr.

c) na kapitach odciążenia i uwolnienia . . . . 13,856,152 złr. $12^{4}/_{8}$ kr.
daléj na zaległościach na czas do 15 maja 1848 . . . . 9,698 złr. $13^{7}/_{8}$ kr.
a od 16 maja do końca października 1848 . . . . 296,786 złr. $44^{1}/_{8}$ kr.
wreszcie na zaległościach dziesięcinnych . . . . 78,103 złr. $57^{5}/_{8}$ kr.
w II. Instancyi ostatecznie przyznano.

Z przyznanego kapitału uwolnienia przypada na miesiąc październik 1855 . . . 1,169,274 złr. $32^{4}/_{8}$ kr.

Dotychczasowe prawomocne wyroki, jako to 1722 co do poddańczych powinności odnoszących się do 1707 gmin i części gromadzkich a 68,949 obowiązanych

daléj 10,763 wyroków co do zniesionych powinności za słusznćm wynagrodzeniem i oswobodzeniem odnoszących się do 834 gmin i części gromadzkich, a 10,763 obowiązanych — zostały częścią Sądom do przeprowadzenia podane — częścią politycznym władzom krajowym przesłane do wykazania komu dotychczasowe wynagrodzenie przypadać ma.

C. k. Dyrekcya funduszów do uwolnienia grutowego dała swe wskazanie na kapitałowych i procentowych zaliczkach dla 1205 uprawnionych — daléj na likwidowanych zaległościach procentowych dla 408 uprawnionych — i na sumach resztujących kapitałowych dla 53 uprawnionych w czasie tym do końca października 1855 . . . . . 6,418,065 złr. $51^{4}/_{8}$ kr.
z téj sumy wyznaczono już dla stron z kass uwolnienia gruntowego . . . . 6,197,310 złr.
w 9532 sztukach obligacyj państwa a 18,291 złr. $40^{4}/_{8}$. w gotówce.

[N. 16759.] **Kundmachung.** (1515-1-3)

des Concurses zur Wiederbesetzung des Lehramtes der *Vorbereitungswissenschaften an der medizinisch-chirurgischen Lehranstalt in Gratz.*

Die mit dem jährlichen Gehalte von 900 fl. verbundene Lehrkanzel der chirurgischen Vorbereitungswissenschaften für Wundärzte bei der k. k medizinisch-chirurgischen Lehranstalt zu Gratz hat zur Besetzung zu kommen.

Die Bewerber um diese Stelle haben sich über das phisische Alter, etwa schon geleistete Dienste und wissenschaftlichen Leistungen so wie über ihre genügenden Kentnisse in der Phisik, Chemie und Botanik auszuweisen und wird bemerkt, dass bei übrigens gleichen Verhältnissen jenen Bewerbern der Vorzug gegeben werden wird, welche auch den medizinischen Doktorgrad besitzen.

Die gehörig dokumentirten Gesuche sind bis 15. Dezember d. J. bei der k. k. Statthalterei für Steiermarkt entweder unmittelbar, oder im Wege der unmittelbar vorgesetzten Behörde einzureichen.

Gratz am 8. November 1855.

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 1029.] Zur Besetzung des bei dem k. k. Bezirksamte in Alt-Sandec Sandezer Kreises erledigten Postens eines Kanzelisten mit dem Gehalte jährlicher 350 fl. CMze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der Sandezer kais. kön. Kreisbehörde mittelst ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnortes bis 17. December l. J. einzusenden und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienst in der Art nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde, endlich haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des k. k. Bezirksamtes in Alt-Sandec verwandt oder verschwägert sind.

Sandez am 17. November 1855. (1500-1-3)

(1508) **Konkurs-Ausschreibung.** (1-3)

[Nr. 15,693]. Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Tyczyn in Erledigung gekommenen Aktuarstelle mit dem Jahres-Gehalte von Vierhundert Gulden Con. Mze wird der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der k. k. Kreisbehörde in Rzeszow mittelst Ihrer vorgesetzten Behörde und wenn Sie noch nicht im öffentlichem Dienste stehen mittelst ihrer Kreisbehörde längstens 4 Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung in die Zeitung gerechnet, einzusenden und sich:

a) Uiber den Geburtsort, Alter, Stand, Religion,

b) über die zurückgelegten Studien,

c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,

d) über das politische und moralische Verhalten,

e) über die bisherige Verwendung und Dienstleistung und zwar in der Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Endlich haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade Sie mit den Beamten dieses k. k. Bezirkamtes verwandt oder verschwägert sind.

Rzeszow am 17ten November 1855.

Rozpisanie Konkursu.

[Nr. 15,693]. W celu obsadzenia zawakowanéj przy ck. Urzędzie okręgowym w Tyczynie posady Aktuaryusza z płacą roczną Czterysta złotych reńs. mon. konw., rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, winni podan'a swoje należycie wyjaśniające przesłać do ces. król. Władzy obwodowéj w Rzeszowie, za pośrednictwem swojéj przełożonéj władzy, jeżeli zaś nie zostają jeszcze w służbie publicznéj, za pośrednictwem swojéj Władzy obwodowéj, najdaléj w cztery tygodnie po 3ciem zamieszczeniu tego obwieszczenia w Gazecie; a nadto wykazać się:

a) z miejsca urodzenia, wieku, stanu, religii,

b) z odbytych nauk,

c) ze znajomości języka niemieckiego i polskiego,

d) z postępowania swego politycznego i moralnego,

e) z dotychczasowego zatrudnienia swego i służby, a to w ten sposób, iżby żaden przeciąg czasu nie był pominięty. Nakoniec mają wskazać, czy i w jakim stopniu zostają z urzędnikami tego c. k. Urzędu okręgowego spokrewnieni lub spowinowaceni.

Rzeszów dnia 17 listopada 1855 r.

(1498) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 16331.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Tuchow Tarnower Kreises erledigten Bezirksaktuarsstelle mit dem Jahresgehalte von 400 Gulden CM. wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um eine diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der Tarnower k. k. Kreisbehörde mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens vier Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, die Kenntniss der deutchen und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind. — Von der k. k. Kreisbehörde.

Tarnow den 16. November 1855.

(1497) **Konkurs-Kundmachung.** (1-3)

[Z. 546.] Bei dem k. k. Kreisgerichte zu Rzeszów sind zwei Offizial-Stellen mit dem Jahresgehalt von 500 fl. und eine, oder im Falle der Beförderung einer hiergerichtlichen Beamten drei Akzessisten-Stellen mit dem Jahresgehalt von 350 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höheren Gehaltsstufen erledigt, zu deren Wiederbesezung hiermit der Concurs eröffnet wird.

Bewerber um eine dieser Dienststellen haben ihre Gesuche die Nachweisungen über die gesezlichen Erfordernisse zu derselben nach Weisung der §§. 16 und 19 des kais. Patents vom 3. Mai 1853 N. 81 des R.-G.-Bts beizulegen und mittelst des Vorstandes ihrer vorgesezten Behörde dieselben bei dem Vorstande dieser k. k. Kreisgerichts, binnen vier Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung in die Krakauer Zeitung „Czas“ gerechnet, zu überreichen.

Rzeszów am 12ten November 1855.

Der k. k. Kreisgerichts-Praeses.

Adamek.

(1506) **Cirkulare**

an sämtliche k. k. Bezirksämter.

[N. 23739.] Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbehörde wird hiemit kundgemacht, dass zur Sicherstellung der Erfordernisse zur Umstaltung der gepflasterten Wadowicer Durchfahrtsstrasse in eine (macadamisirte) Schotterstrasse, und der aus diesem Anlasse erforderlichen Umpflasterung der Strassen Rigole (Rinnhäle) eine Lizitation am 29. d. Mts um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Der Fiskal- und Ausrufspreis für die Umstaltung der Durchfahrtsstrasse beträgt 1244 fl. $49^{1}/_{4}$ kr. CM. und jener für die Umpflasterung der Strassenrigole 677 fl. 20 kr. CM., wovon das $10/_{00}$ Vadium vor der Lizitation erlegt werden muss.

Sämmtliche k. k. Bezirksämter werden demnach angewiesen, diese Lizitation in ihrem Territorium sogleich zu verlautbaren, und insbesondere die bekannten Spekulanten und Unternehmungslustige hievon eigens mit dem

Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Lizitationsbedingnisse am oberwähnten Lizitationstage hierorts werden bekannt gegeben, und beide Objekte nur vereint an einen Unternehmer werden hintangegeben werden.

K. k. Kreisbehörde Wadowice am 15. Novbr 1855.

(1499) **Edict.** (1-3)

[N. 242.] Da zu der, Behufs exekutiver Versteigerung der dem Andreas Rixa aus Szczeresz resp. dessen Erben gehörigen Realität N. 4 zu Szczeresz pto. Schuld an Adalbert Pixa pr. 2000 fl. CM. am 13. November 1855 abzuhaltenden 2. Lizitationstagfahrt kein Kauflustiger erschienen ist, so hat es bei der vom ehemaligen Magistrate zu Alt-Sandez unterm 3. Juni 1855 Z. 31 auf den 12. Dezember 1855 Vormittags 9 Uhr festgesetzten 3. executiven Feilbiethungstagfahrt sein verbleiben. — Vom k. k. Bezirksamte Krościenko den 16. November 1855.

(1517) **Cirkulare**

an sämmtlichen k. k. Bezirks-Ämter.

[N. 23917.] Von Seite des Wadowizer k. k. Kreisamte wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung einer neu ausgeführenden 58 Klafter langen Sattelbrücke, statt der gegenwärtigen baufälligen Jochbrücke Nr. 237, über den Skawafluss bei Sucha ins Zuge der Karpatenhauptstrasse Makower Strassenbaubezirkes, ein 2te und öffertverhandlung Licitations am 30ten November 1855 in der Makower Bezierks-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird. Das Pretium fisci beträgt 3867 fl 19½ kr. und das 10% vadium 386 fl. 44 kr. CMze.

Sämmtlichen Bezirksämtern wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Territorien sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Spekulanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse vor, oder am gedachten Licitations-Tage hierorts eingesehen werden.

Wadowice den 20ten November 1855.

Kundmachung.

[N. 863.] Von Seite des Tarnower k. k. Bezirksamtes wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Lieferung des Rindfleisches für die christliche und israelitische Einwohnerschaft zu Tarnow und für das daselbst stationirte k. k. Militär auf die Dauer eines Jahres d. i. vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1856 oder aber auch auf geringere immer aber wenigstens mehrmonatliche Dauer die Lizitation am 4. Dezember 1855 um 10 Uhr Vormittags in der Kanzlei des Tarnower k. k. Bezirksamtes abgehalten werden wird.

Dass vor Beginn der Lizitations-Verhandlung zu erlegende Vadium, welches zugleich die Caution bildet, beträgt monatlich 100 fl. daher auf ein ganzes Jahr der Betrag von 1200 fl. CMze.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse werden vor Beginn der Lizitazion bekannt gegeben werden.

K. k. Bezirksamt.

Tarnow den 14. November 1855. (1482--3)

Edikt.

Vom k. k. Bezirksamte Głogów als Bezirksgericht wird über Ansuchen des bestandenen Magistrates Biała dtto 13. April 1855 Z. 816 zur Vornahme der in der Executionssache des Franz Strzygowski wider Moses Karfiohl pto schuldigen 500 fl. und 123 fl. c. s. c. bewilligten executiven Feilbiethung der dem Letzteren gehörigen Hälften der Realitaeten N. 36 und 195 in Głogów die Tagfahrt auf den 29ten November und 20ten December 1855 jedesmahl um 9 Uhr v. Mts in der hiesigen Gerichtskanzellei mit dem Beisatze angeordnet, dass wenn die genannten Executionsobjekte bei der ersten und zweiten Feilbiethungstagfahrt, nicht um, oder über den Schätzungswerth nähmlich die Haushälfte N. 36 pr. 1194 fl. und die Haushälfte 195 pr. 1370 fl. CM. an Mann gebracht werden, solche nach vorhergegangener Einvernehmung der Tabulargläubiger bei der 3ten anzuordnenden Feilbiethungstagfahrt, auch unter dem Schätzungswerthe hiedann gegeben werden würden.

Die Feilbiethungsbedingnisse können bei diesem k. k. Bezirksamte in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden, und es haben sich die Kauflustigen mit einem Vadium von 10% des Schätzungswerthes zu versehen.

K. k. Bezirksamt Głogów als Bezirks-Gericht.

Am 20ten Oktober 1855. (1452--3)

(1481) **Konkurs-Kundmachung.** (3)

[N. 1011.] Zur Besetzung des beim k. k. Bezirks-Amte in Krościenko Sandezer Kreises erledigten Postens eines Kanzelisten mit dem Gehalte jährlicher 350 fl. CM. wird der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der Sandezer k. k. Kreisbehörde mittelst ihren vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnortes bis zum 16. December l. J einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, Kenntnisse der deutschen und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung und letztere auf diese Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergangen wurde, endlich haben sie anzugeben ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des k. k. Bezirksamtes in Krościenko verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisaehörde.

Sandec am 16. November 1855.

Inseraty.

ARMY RAZORS

(Brzytwy prawdziwe angielskie)

wyrobu **Johna Heiffor w Sheffield,** które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w Krakowie w handlu **Karola Herrmann.**

Ceny:		
1 sztuka Army Razors bez pudełka	zł. -	kr. 52½
1 sztuka Army Razors z pudełkiem . . .	zł. -	kr. 55
2 sztuki w jedném pudełku	zł. 2	kr. 15
2 sztuki Army Razors w jedném pudełku . .	zł. 4	kr. 30
7 sztuk w jedém pudełku z jednym trzonkiem	zł. 9	kr. 30
1 sztuka dento-szlifowana bez pudełka . .	zł. 1	kr. 15

Srebrnym i złotym Medalem uwieńczone na wystawie paryzkiéj, PATE PECTORALE

Pate Pectorale — Goldene Medaille 1845 — von Apotheker **George** in Epinal — Silberne Medaille 1843

wynalazku Pana **GEORGE** członka korespundującego akademii przemysłu francuzkiego, współczłonka Towarzystwa Umiejętności fizycznych i chemicznych w Paryżu, aptekarza w Epinal, które niemając nic wspólnego z lekami przez szarlatanów zachwalanemi a zdrowiu rzeczywiście szkodliwemi, jakto są cukierki z ziół, etc., uznane zostały przez lekarską radę francuzką za najskuteczniejszy środek na wszelkie słabości piersiowe jako to: grypę, duszność, kaszel, katar chrypkę itp. sprzedaje się pudełko po 40 kr. m. k. w głównym składzie na Królestwo Polskie, Galicyą i W. Ks. Krakowskie u *Karola Herrmann* w Krakowie.

VINAIGRE AROMATIQUE *de Jean Vincent Bully à Paris.* — Ocet aromatyczny wynaleziony przez Jana Wincentego Bully na wystawie paryskiéj 1849 roku dla swéj skuteczności zalecony, a na wielkiéj wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom, gorączkowéj ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę, dodaje jéj naturalnéj świeżości i połysku, niemniéj uspakaja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności hygienicznych, jest wielce przydatnym do kąpiel, wzmacniając i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny; przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reumatyczne boleści, balsamicznym zapachem orzeźwiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając oczy, wzmacniają powieki; *nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych np. cholery i każdéj zarazy.*

1 Flakonik wraz z opisem do używania kosztuje 1 złr. 45 kr.

Główny skład na całą Austryacką Monarchią, utrzymuje **Karol Hermann** w Krakowie.

Jan Wincenty Bully w Paryżu.

WODA BERGERA czyli „PŁYN ZMIENNY“

do farbowania włosów, wąsów i faworytów w różnych odcieniach

Skład główny u LEONA PELLERAY w Paryżu.

M. Berger ma się za szczęśliwego, że jest pierwszym i zawsze jeszcze jedynym, który odkrył tajemnicę wynalazku wody tak skutecznéj, że za jéj używaniem oprócz farbowania, włosy gęściéj i prędzéj odrastają — nie dziw przeto, że mnóstwo naśladowców starało się wynalazek ten nietylko sobie przywłaszczyć, ale nadto usiłowali publiczność oszukiwać podrabianiem tego płynu, gdzie tytuł, oprawa flaszki, kolor wody, wszystko zewnętrznie naśladowaném było. Dla zapobieżenia tym fałszowaniom zwraca się uwagę Publiczności na podpis wynalazcy, znajdujący się na etykietach pudełek, flaszek i na opisach. ☞ Skład główny tegoż płynu na całą austryacką monarchią znajduje się u *Karola Hermanna* w Krakowie. — **Cena** jednego pudełka wraz z dwiema szczoteczkami i przepisem do użycia 4 złr. m. k. — Opis się także dostarcza gratis.

Leon Pelleray, 17. Rue Croix-des-Petits-Champs à Paris.

Główny Skład

HERBATY

prawdziwéj rosyjsko-chińskiéj



karawanami sprowadzanéj w paczkach ¼ funtowych oplombowanych, 4/4 funtowe paczki herbaty czarnéj z kwiatem na rubli sr.: $1\frac{1}{2}$, 2, $2\frac{3}{4}$, 3, 4, 6, 8, złr. 3, $3\frac{3}{4}$ $4\frac{1}{2}$, $5\frac{1}{2}$, 7, 12, 15, 4/4 funta herbaty żółt. rsr. 5, 6, czyli złr. 10, 12, oprócz tego herbata w kulach, za kulę złr. 2, w formie cegły za 1 funt złr. 2 — znajduje się u *Karola Herrmanna* w Krakowie. Wieloletnie stosunki handlowe z Rosyą postawiły mię w możności zaopatrywania mojego składu ciągle w dobór najlepszéj herbaty rosyjsko-chińskiéj karawanami sprowadzanéj.

Wszelkie przezemnie dostarczane gatunki herbaty karawanowéj są szczególniejszéj dobroci i należą do najprzedniejszych, które starannie zapakowane, zachowują w przewozie swoje pierwotne własności, nie tracąc nic ze swéj ożywczéj naturalnéj mocy, nieosłabiając nerwów bynajmniéj — pod czas gdy inne gatunki herbaty sprowadzane morzem, pod wpływem powietrza i wilgoci morskiéj zostają pozbawione tych zalet, mianowicie delikatnego smaku aromatycznego. Tak zwietrzałéj herbacie nadają sztuczny zapach kwiatem Olea fragrans Vhl. itp. z wielkim atoli ludzkiego zdrowia uszczerbkiem, gdyż surogat ten działając mocno na nerwy, sprawia drażliwym osobom bezsenne nocy, drzenie członków, a co najgorsza, osłabia żołądek. Gdy jednak z różnych stron, mianowicie z Brodów mnóstwo pośledniéj herbaty z Anglii na stały ląd, a następnie w kraje c. k. austryackie i inne wprowadzanéj mają podrabiane etykiety i są na sposób ruski oplombowane uchodząc za prawdziwą rosyjsko-chińską herbatę, widzę się przeto spowodowanym ostrzedz kupujących, donosząc, iż przezemnie sprowadzana herbata przychodzi wprost z Rosyi już moją firmą opatrzona i oplombowana w ¼-funtowych paczkach, o czém każden kupujący przekonać się może, wziąwszy z mojéj najlepszéj herbaty 1 funt za złr. 3, a gdzieindziéj także 1 funt za złr. 7 do 12 i niech w równych częściach każdą z osobna, w jednakowéj ilości wody zrobioną porówna, wtedy okaże się, że moja herbata pomimo że o wiele tańsza, jest nierównie lepszą od dwa razy droższéj z Brodów lub skądinąd kupionéj herbaty, która w znacznych transportach z Brodów na całą Galicyą w paczkach jedno-funtowych oplombowanych rozsyłaną zostaje, jak to dowody przezemnie posiadane każdego przekonać mogą. Podaję tu zarazem do wiadomości Szanownéj Publiczności, że w całéj Rosyi tańszéj herbaty niema jak 1 funt wagi rosyjskiéj albo polskiéj po rub. sr. 1½ czyli złr. 2½ m. k sr., na tańszą cenę Rosya nieposiada herbaty.

Karol Herrmann w Krakowie.

Prawdziwe angielskie

PROSZKI SEIDLITZA

pp. Shuttleworth i Stamper

Wziętość powszechną z jaką od wielu lat proszki Seidlitzkie dla ich zbawiennych skutków są chciwie i słusznie poszukiwane, spowodowała niektóre fabryki do fałszowania rzeczonych proszków i sprzedawania podrabianego fabrykatu bez wartości, pod powyższą nazwą. Cena tych fałszowanych proszków jest niższą od naszych prawdziwych Powders, bo się sprzedają po złr. 1 i niżéj, niemają przecież wartości ani 10 kr., lecz gdy naśladowany fabrykat jest kompozycyą zdrowiu ludzkiemu z szkodliwych ingredyencyj, ogłaszamy przeto niniejszém, celem ostrzeżenia Publiczności od oszustwa i szkody, że nasze prawdziwe ***Seidlitz Powders*** noszą angielską firmę pierwotnych fabrykantów Shuttleworth et Stamper i są opatrzone stęplem prywatnym tejże firmy: pan

Karol Hermann w Krakowie

jest jedynym naszym ajentem w całych Niemczech, c. k. austryackich krajach i Polsce i ma od nas wyłączne upoważnienie do ustanowiania w tych krajach podajentów do sprzedawania naszych prawdziwych proszków Seidlitzkich po cenie złr. 1 kr. 24. m. k. pudełko.

Derby et Gosden

140 Leadenhall Street w Londynie; następcy panów **Shuttleworth et Stamper.**

CUKIERKI ANGIELSKIE

fruktowe—wyborne.

(Funt jeden złr. 1 kr. 15).

Zwyż wymienionych artykułów: Pate Pectorale, Płynu do farbowania Włosów, Rewalenty arabskiéj, Octu, Army Razors, Proszków Siedlitzkich, Cukierków angielskich i Herbaty rosyjsko-chińskiéj,

nabyć można w handlach pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.
„ Białéj Karola Haempel.
„ „ Th. Jasiński.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ „ E. Ostrüschka.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ „ Józ. Różański.
„ „ Bracia Czuczawa et C.
„ Dzikowie Marecki i Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Eger R. W. Diehl.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
w Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Laibach Jan Klebel.
„ Lwowie Jan Klein.
„ „ C. F. Milde.
„ „ A. Mańkowski.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym-Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Opocznie A. J. Skucherski.
„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze V. Maader.
w Pradze J. B. Chlumetzki.
„ Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Rozwadów Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswar Joh. Jancovits.
„ „ Lad Róth aptekarz.
„ Tarnowie Józ. Jahn.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. C. Schwarzer.

(1335-4-12)

Jedno słowo o pascie zębowéj *) Dr. *Śuina de Boutemardt*

w Reichenbergu. Doświadczywszy na sobie téj wielce słynnéj pasty zębowéj, przeto mogę z własnego przekonania o wyborności téjże swe orzec zdanie. Do użycia jéj spowodowany głównie byłem przez dwa ochwiane zęby, które mi w czasie jedzenia bardzo przeszkadzały i często utrudzały, a to tém więcéj dla obrzmiałych a bardzo dokuczających mi dziąseł. Jestem zniewolony wyznać, że zaraz po trzecim tego środka użyciu, cierpienie zupełnie ustąpiło; teraz zatém po ośmiodniowém zażywaniu, chociaż jeszcze nie zupełnie silnie zęby osiadły, — mogę przecież moje potrawy znów swobodnie przeżuwać. Że zaś czyszczenie zębów za pomocą téj massy, na tarciu ostrą szczoteczką nie zależy, radzę więc używać miękkiéj, aby i dziąsła nacierać można, twarda bowiem bardzo dotkliwie je porusza.

Radbym jeszcze i na to zwrócić uwagę, że cena téj pasty bardzo jest niską, zwłaszcza gdy jeden jéj zwitek dostatecznie na pół roku wystarczyć może; albowiem potrójne potarcie odwilżoną szczoteczką po massie, wystarcza do nabrania jéj tyle, iż zaraz przy pocieraniu na zębach wszędzie gęsta piana się tworzy, która do wszystkich szczelin zębowych dostaje się.

Dr. ***Brosius***, król. pruski fizyk okręgowy w Steinfurcie.

*) Dostać można téj prawdziwéj **zębowéj pasty** jedynie tylko w Krakowie u p. ***Józefa Bartla.*** (737-3-6)

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA

tojest kapitału czyli pensyi

przez c. k. uprzyw. Towarzystwo

„ASSICURAZIONI GENERALI“

W TRYEŚCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo zabezpieczenia „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zabespieczeniem życia, tojest kapitału albo pensyi, i tak zwanéj Tontiny trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastręcza: mianowicie *owym osobom, których śmierć ukochaną rodzinę albo zupełnie albo częściowo bez środków do życia zostawićby mogła;* prócz tego *ojcom familii, ktorzy albo posag córkom założyć, albo do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały synom przygotować zechcą;* jakoteż *tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojściu do pewnych lat, kiedy prawdopodobnie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensyę zabezpieczyć zechcą.*

Towarzystwo „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jéj zabezpieczeniach udział biorącym *takie ułatwienia i korzyści nadać, jakich żadne inne Towarzystwo zabezpieczenia przewyższyć nie potrafi*, a podpisany u którego statutów bezpłatnie dostać można, udziela najchętniéj wszelkich w tym względzie objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa „Assicurazioni Generali“
pełnomocny zastępca
J. B. Goldmann w Tarnowie.

(1021-12-20)

Nakładem **JULIUSZA WILDT** w Krakowie

wyszedł i po wszystkich **krajowych i zagranicznych księgarniach jest do nabycia**

KALENDARZ POWSZECHNY

ozdobiony drzeworytami i dołączoną Mappą kolei żelaznéj środkowéj Europy

na rok 1856

Cena exemplarza 45 kr. mon. konw.

SPIS PRZEDMIOTÓW.

Wstęp. Znaczenie Kalendarza.
Święci patronowie w Austryi.
Latopis od szczególniejszych wydarzeń do r. 1856.
Kalendarz kościelny rzymski i ruski — Kalendarz astronomiczny — Nabożeństwa w kościołach krakowskich — Żywoty śś. Pańskich — Zmiany powietrza.
Zaćmienia słońca i księżyca — Planety większe widziane w r. 1856.
Dochody Zygmunta III.
Rady gospodarskie.

	stron.
Szczegółowa genealogia domu Ces. Austryackiego . .	1
Przegląd rodowodowy Monarchów	5
Zaślubiny N. Cesarza Franciszka Józefa I. (z ryciną)	8
Napoleon III cesarz Francuzów (z ryciną)	11
Mikołaj I. Cesarz Wszech Rosyi (z ryciną) . . .	13
Aleksander II. Cesarz Wszech Rosyi	18
Kościół katolicki zewnątrz i wewnątrz oraz o krzyżach	20
Kalwarya Zebrzydowska (z ryciną)	26
Anioł Pański — Niech będzie pochwalony — Breve papiezkie (z dawn. rękop.)	31
Zamek w Dzikowie (z ryciną)	34
Zamek Podhorce (z ryciną)	38
Pogląd historyczny na sprawę Wschodnią (z ryciną)	40
O Abrachamie Prochowniku (powieść)	53
Wiersze różne	56
Towarzystwo Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie	60
Wystawa Przemysłowa i Sztuk pięknych w Paryżu (z ryciną)	64
X. Szymona Starowolskiego uwagi nad obyczajami polskiemi w XVII wieku	67
Łubin (roślina pastewna)	71
Saletra chilijska	77
Guano	79
Obraz dobréj matki, żony i gospodyni domu . . .	86
Obraz gospodarza, ojca i małżonka	96
O cholerze	104
O mléku	109
Rys ogólny organizacyi władz politycznych, sądowych i skarbowych w obrębie rządowym Krakowskiém .	113
O używaniu znaczków stęplowych	122
Tabella stęplowa od wekslów i aktów prawnych (z przykładami)	423
Przepisy przy oddawaniu depesz telegraficznych . .	127
O używaniu prawa polowania	129
Wykaz targów i jarmarków w Galicyi i Wielk. Ks. Krakowskiém	130
Znaczniejsze jarmarki zagraniczne	137
Zakłady zabezpieczeń	139
Wykaz odległości i płacy na kolejach żelaznych . .	141
Słowniczek biograficzny znakomitszych ludzi w wojnie wschodniéj	144
Doniesienia prywatne	160

Mappa kolei żelaznych środkowéj Europy.

Również wyszedł ulubiony

MAŁY KALENDARZ KIESZONKOWY

Cena 12 kr. m. k.

(1451) (3-4)

HANDEL ALOJZEGO SCHWARZA

przy ulicy Grodzkiéj pod L. 22⁵|6,

poleca świeżo sprowadzone z **fabryk zagranicznych towary bławatne bogatego doboru i najmodniejsze zarzutki paryzkie dla Dam.**

Ma też znowu dostatni zapas *czysto lnianych i konopnych płócien webowych, kopowych, stołowéj bielizny, chustek do nosa, batystów* i t. p., wyrobu ręcznego. — **PO CENACH UMIARKOWANYCH.**

(1303-6-8)

DOM pod L. 246 w gminie VIII. narożni przy ulicy Wesoła stojący, od dnia 25go listopada 1855 r. wolny od szpitala wojskowego, jest obecnie cały do *wydzierżawienia* lub *sprzedania*, bliższą wiadomość powziąść można u właściciela adwokata Szpor. (1493-2-3)

☞ Pewna osoba posiadająca język polski i niemiecki oraz początki francuzkiego, życzyłaby się dostać do jakiego domu, gdzieby oprócz tego i innych robót udzielać mogła. Życzący sobie raczą się zgłosić do klasztoru świętego Tomasza przy ulicy Szpitalnéj w Krakowie. (1492-2-3)

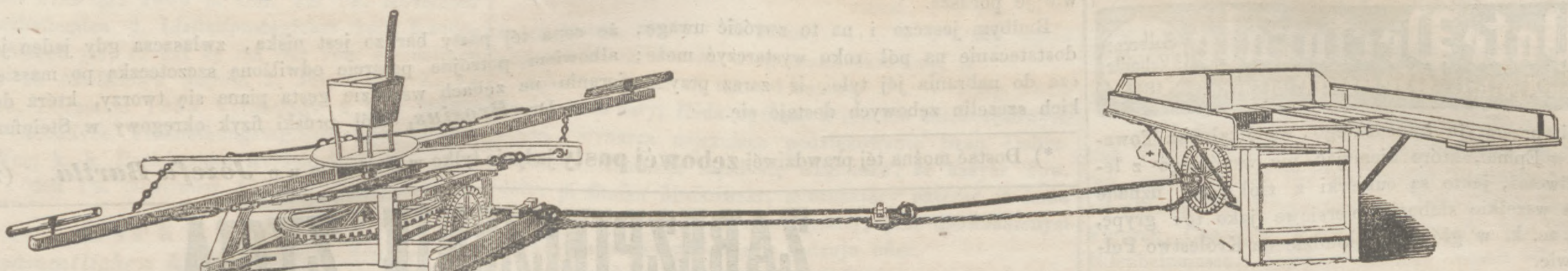
Skład machin gospodarczych własnéj fabryki w Akademii budowniczéj Nr. 7 i 10.

C. Beermann w Berlinie

Zakład machin przy ulicy Köpniker Strasse Nr. 71.

zaleca

zapewniając jak największą dogodność i najtrwalszą robotę



Kieraty dwukonne z Młockarniami podług GARRETTA. Przenośne.

Użycie: Do wszelkiego rodzaju zboża, grochów, koniczu, rzepaku itd. — Obsługa: 4 parobków lub dziewki. — Cena Młocarni 110 tal., cena Kieratu 150 tal. Razem i w komplecie 260 tal. Skutek: Według tego jaki rodzaj zboża, od 4 do 8 wisplów pruskich ziarna w 10 godzinach; wymłot czysty i doskonały.

Młocarnie ręczne podług HENSMANA. Przenośne.

Użycie: Do wszelkiego rodzaju zboża, grochów i koniczu. — Ruch przez 3ch ludzi za pomocą korb, a 2ch do nakładania i uprzątania. — Koła i osada ze stali. — Ciężar 6 centnarów. — Cena 100 tal. — Skutek: $1\frac{1}{2}$ wispli pruskich ziarna na dzień roboczy. — Miejsce dla ruchu nie licząc miejsca na zboże: 7 stóp wzdłuż, 6 stóp w szerz.

Szatkownie do buraków podług SAMUELSONA. Dwojakie działanie.

Użycie: Do każdego rodzaju buraków i ziemniaków; obracając w jednę stronę, kraje się w kostki; w przeciwną zaś, w krążki. — Ruch: kołem zamachowém i korbą przez jednego człowieka z takiém natężeniem, gdyż jeden nóż po drugim działa. — Oprawa w żelazo. — Noże stalowe. — Ciężar $3\frac{1}{2}$ centnara. — Cena 50 tal. — Skutek: 35 szefli pruskich na godzinę. — Wsyp lejkiem z mocnéj blachy żelaznéj w połączeniu z siatką żelazną, aby obce przedmioty nie dostawały się pod noże. — Maszyna ta z podstawą drewnianą 35 tal.

Wiejniki amerykańskie do czyszczenia kąkolu i ziarna na siew.

Ruch: przez jednego człowieka. — Użycie do wszelkiego rodzaju zboża, grochów itp. — Ciężar $1\frac{1}{2}$ centnara. — Cena 40 tal. — Skutek: 1 wispel pruski na godzinę siłą jednéj ręki.

Żarnaki stalowe podług WHITMEE i CHAPMANA.

Użycie: do wszelkiego rodzaju zboża i grochów. — Ruch: przez jednego lub dwóch ludzi. — Postument żelazny. — Żarna ze stali hartowanéj. — Ciężar $3\frac{1}{4}$ centnara. — Cena 50 tal. — Skutek: 2 szefle pruskie razówki na godzinę siłą jednego człowieka. — Utwierdzenie śrubami dodanemi w tym celu, któremi się do podłogi przytwierdza żelazny stołek machiny. — Miejsce dla ruchu: 6 stóp wzwyż, 4 stóp w szerz.

Maślnice podług LAVOISY najświeższego pomysłu z wystawy paryskiéj.

Maślnice te dostarczają w kilku minutach masło najlepszego gatunku przy jak najmniejszéj ilości maślanki. — Cena jednéj maślnicy na 9 funtów masła naraz 12 tal., na 3 funty 9 tal., na 1 funt 5 tal.

Sieczkarnie podług RANSOMA i SIMSA 36 tal.
Sieczkarnie podług CORNFS 70 tal.
Żniwiarki podług HUSSEYA i GARRETA 240 tal.
Kieraty podług GARRETTA na 1 konia 125 tal.
Kieraty podług GARRETTA na 2 konie 150 tal.
Siewniki rządkowe podług GARRETTA 140 tal.

Hakownice konne podług GARRETTA 140 tal.
Pługi angielskie podług BUSBY z trzósłem i kołami 40 tal.
Pługi amerykańskie obrotne do gruntów najcięższych 15 tal

Pługi ameryk. obrotne do gruntów średnich. } od 10 do 15 tal.
dto dto dto dto lekkich.
dto dto dto dto ugorów.
Okopywacze amerykańskie 19 tal.
Trzósło 2 tal. *Lemiesz* 2 tal.
(1427-2-3)

MYDŁA LEKARSKIE.





Użycie **Mydeł lekarskich** sporządzonych starannie i należycie, stało się w ostatnich czasach potrzebą, któréj o ile można w najdoskonalszy sposób zadosyć się tutaj czyni. Stan i ilość leków zawartych w tych mydłach uzyskały częścią pochwalne ocenienie ze strony zdolnych i znakomitych lekarzy, i przez własne ich doświadczenia w skutkach swoich **sprawdzone** były, częścią zaś przepisy służące za podstawę tych wyrobów pochodzą wyłącznie od mężów wysokiéj w zawodzie lekarskim powagi. Skoro się tym sposobem w szczupłych zakresach obudziło zajęcie, a środki te przychylnie przyjętemi zostały, zażądano upowszechnieniem ich nastręczyć Publiczności sposobność zaopatrywania się w stósowne środki lekarskie pod *przyjemną formą a z małemi kosztami.*

Wyliczone tu poniżéj mydła lekarskie zawierają w sobie przetwory, które w stanie *czystym i niesfałszowanym* w takich ilościach przymięszywane bywają do kompozycyi, aby zupełnie odpowiadały użytkowi lekarskiemu i pożądany skutek z pewnością wróżyć dozwalały.

	w mon. konw.
Mydło z jodkiem potassu w cierpieniach zołzowych (skrofułach) sztuka	kr. 32
Mydło grafitowe w zastarzałych osypkach skórnych	„ 20
Mydło terpentynowe w porażeniach gośćcowych (reumatycznych)	„ „ 20
Mydło benzoesowe w szorstkości skóry	„ „ 23
Mydło kamforowe w gośćcu (rheumatismus) i dnie (arthritis)	„ „ 20
Mydło z jodkiem siarki w zastarzałych osypkach	„ „ 27
Mydło z tłuszczu wątroby miętusowéj czyli *tranowe* w zołzach i w chorobach ubytowych wyniszczających	„ „ 20
Mydło smołowe w łuszczeniu skóry i osypkach	„ „ 20
Mydło żółciowe w piegach i do mycia głowy	„ „ 20
Mydło siarczane we wszystkich osypkach skórnych	„ „ 20
Mydło rozmarynowe do wzmacniających obmywań i kąpieli	„ „ 20
Mydło amoniakalne w nabrzmiewaniach i stwardzeniach	„ „ 20

Pomienione **Mydła lekarskie** jak najstaranniéj sporządzone według zasad chemiczno-farmaceutycznych mogą być zalecone Publiczności z zupełném zapewnieniem, nabytém *pocieszającemi* skutkami *wielokrotnych doświadczeń naukowych i zastósowań praktycznych.* Spostrzeżenia nad przyrządzeniem i użyciem tych rozmaitych mydeł lekarskich, zebrane w **opisach**, które po wszystkich składach **bezpłatnie** rozdawanemi być mogą, dozwolą rozpoznać w ogóle użycie ich pod wielu względami; pozostawia się wszakże ocenieniu panów lekarzy najwłaściwszy sposób zastósowania ich w wielu innych przypadkach i udzielania stósownie do tego swoich ordynacyj.

Składy: powierzone na mocy prawa upoważnionym tylko do utrzymywania aptek farmaceutom, znajdują się we wszystkich znaczniejszych *aptekach krajowych i zagranicznych*; w **KRAKOWIE** u ***A. Aleksandrowicza*** pod Złotą Głową w Rynku Ner 238, tudzież we **LWOWIE** w aptece ***Franciszka Tomanka*** i w **STANISŁAWOWIE** w aptece ***Jana Tomanka.*** (731-6-10)

KSIĘGARNIA
Jana A. PELARA w Rzeszowie.

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż zaopatrzyła skład swój znacznemi zasobami papieru w najrozmaitszych gatunkach, tak zwyczajnego do pisania, jako też rysunkowego, oraz listowego prawdziwie francuskiego i angielskiego — ze stósownemi kopertami — po bardzo miernéj cenie. Czyniąc zadość objawionym życzeniom, sprowadziła *maszynę do wybijania liter na papierze listowym*, i każdemu kupującemu papier na listy, lub się o takowy listownie zgłaszającemu, prasują się litery lub herby bezpłatnie. Życzący sobie mieć litery złote lub srebrne, raczą li tylko wynagrodzić małe wydatki na potrzebne złoto. Przyjmuje także obstalunki na bilety wizytowe, które w jak najkrótszym czasie uskutecznia. (1461-3-6)

DOM murowany w Bochni w górnym rynku o piętrze, z oficyną i stajniami, czyniący dochodu rocznie około złr. 600 mon. konw, jest z wolnéj ręki do **nabycia** lub do **zamiany** na odpowiednią realność w mieście Krakowie. — O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w domu pod L. 86 przy ulicy Grodzkiéj na pierwszém piętrze. (1488-2-3)

(1289) **Der beste und ächte** (7-50)
Saazer- und Auscher-HOPFEN, dann Brauer-PECH, amerikanischen HARZ
auch für Papierfabriken ist allerbilligst zu beziehen, durch die Hopfenhandlung des
***Leopold Zdeborski* in Prag.**



Kamienica trzechpiętrowa przy ulicy Szerokiéj, od fundamentu po pożarze nowo wybudowana, łącząca w sobie dwie realności pod L 76 i 77, jest z wolnéj ręki do sprzedania pod dogodnemi dla nabywcy warunkami. Bliższa wiadomość w kamienicy pod L. 29 przy ulicy Grodzkiéj na 1ém piętrze od frontu. (1428-4-6)



Kamienica piętrowa we Lwowie, w najlepszym stanie utrzymana, czyniąca dochodu 1700 złr. m. k. jest z wolnéj ręki do sprzedania, lub może być zamienioną na majątek ziemski; nabywający może summę 8000 złr. m. k. na domie intabulowanych pozostawić. Bliższe szczegóły udziela na listy frakowane Księgarnia *K. Jabłońskiego* we Lwowie. (1168-9-10)

Przy zakładzie wód mineralnych i kąpieli
licznie uczęszczanych
W SZCZAWNICY

będzie od 1go stycznia 1856 r. wypuszczona w dzierżawę
Traktyernia, Cukiernia i Piekarnia
na kilka lub więcéj lat pod korzystnemi i umiarkowanemi warunkami.

Do téj dzierżawy należy gmach duży, zawierający wygodne mieszkanie dla przedsiębiorcy, kuchnię, spiżarnię, piwnicę, lodownię i sklep; także dwa pokoje gościnne i dwie duże sale bawialne, zaopatrzone bilardem i innemi odpowiedniemi potrzebami.

Pragnący objąć tę dzierżawę, zechce się zgłosić osobiście lub listownie wprost do zarządu ekonomicznego Państwa w Szczawnicy przez pocztę ostatnią w Krościenku. (1136-11-15)

A. GUMPLOWICZ

powróciwszy z podróży po Francyi i Anglii, ma zaszczyt oznajmić Szanownéj Publiczności, iż zaopatrzył swój skład w świeży wybór

dywanów angielskich

w najnowszych deseniach, rozmaitéj wielkości, z jednéj sztuki, lub szyte, i na łokcie do wybicia całych pokoi po cenach jak najtańszych sprzedaje. — Zakupiwszy także znaczny transport najlepszych

kaloszy amerykańskich

jest w stanie sprzedawać takowe po cenach prawie fabrycznych, ręcząc za dobroć i trwałość tego towaru. (1440-4-6)

Ważna wiadomość
dla P. T. właścicieli dóbr i Agronomów!
Guano Peruwiańskie.

Otrzymawszy świéży transport prawdziwego nawozu, zwanego **Guano Peruwiańskie** tak słynnego w świecie agronomicznym i z najpomyślniejszym skutkiem w pogranicznym Szląsku jak równie w Saksonii i w całych Niemczech powszechnie do uprawy gruntu używanego; poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić o tém Panów właścicieli dóbr i Agronomów, aby przy zbliżającéj się porze do gnojenia rzepaku, wcześnie w zapas tego wybornego środka nawozu zaopatrzyć się mogli zaręczając przytém za prawdziwość **Guana** tego wprost z Londynu od PP. Gibbs et Sons do podpisanego domu komissowo-spedycyjnego przesłanego, i którego tak w mniejszéj jak większéj ilości, wraz z objaśnieniem stósownem właściwego sposobu użycia nawozu tego (w osobnéj w tym celu przez sławnego chemika „J. C. Nesbita“ napisanéj a w przekładzie polskim wyszłéj broszurze zawartém), po cenie najumiarkowańszéj nabyć można.

Józef Adler,
(1079-8-20) przy ulicy Ś. Jana, pod L. 462 na 2 piętrze.

Kamienica narożna

o dwóch frontach w przecznicy Mikołajskiéj ulicy pod L. 614 gm. V. na dwa piętra składające się z pokojów 15, z bardzo dobremi murami i wielkiemi piwnicami suchemi, z dziedzińcem ładnym, stajnią i wozownią, jest z wolnéj ręki do sprzedania, bez widerkaufów, za mierną cenę. Ktoby sobie życzył takową kupić, raczy się zgłosić do tejże kamienicy. (1474-2-3)

PROŹBA.

Ktoby robił, wiedział lub posiadał **młockarnię** o sile jednego konia albo przynajmniéj stępaka (koła do siły ludzkiéj), któraby dziennie (do południa) pięć lub sześć kóp zboża wszelkiego gatunku, niewyjmując nawet koniczu, bez straty w ziarnie młóciła, wiele miejsca niezabierała, często przynajmniéj nie psuła się, na małém gospodarstwie plebańskiém praktyczną była i nie wiele kosztowała, któraby zresztą tym dwom głównym celom każdej maszyny: ***szybkości i taniości swéj roboty*** ile można należycie odpowiadała; raczy się do podpisanego pocztą Przeworską w Pantalowicach zgłosić lub mu łaskawie rady i objaśnienia udzielić.

(1519-1-2) ***Ks. Kluczycki.***

Płaszcz szaraczkowy szopami podszyty nowy w domu pod L. 270 na Wygodzie na piętrze jest do sprzedania. (1491-2-3)

C. k. Teatr polski w Krakowie.

W niedzielę dnia 25 listopada 1855 r. pierwszy gościnny występ pani *Anieli Aszperger*, artystki dramatycznéj w dramacie w 5ciu aktach z francuzkiego pp. Scribe i Legouvé pod napisem: **Adrienne Lecouvreur.**

We czwartek dnia 26 listopada **Antoni i Antosia,** komedyo-opera w jednym akcie. — Poprzedzi **Honor ojca,** komedya w 2ch aktach z francuzkiego przez pp. Bajard i Biemille.

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

We wtorek 27 listop. Na dochód rodzeństwa Elżbiety i Grzegorza ***Ahrendt.*** **PRECIOSA** melodrama z tańcami w 4ch aktach przez Wolffa, muzyka C. M. Webera.

We środę 28 listop. **FRA DIAVOLO,** wielka opera w 3 aktach z francuskiego, muzyka Aubera. W roli „Zerliny“ wystąpi jako w pierwszéj próbie dramatycznéj panna ***Józefa Hoffmann*** krakowianka, siostra sławnéj śpiewaczki pani ***Hoffmann Majeranowskiéj.***

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.